

# *Informator*

## PIELGRZYMA

www.pielgrzym.com.pl  
ukazuje się od 1997 r.

WYDANIE OKOLICZNOŚCIOWE

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

nr 10 (247) 2017 r. // ISSN 1429-9437



# UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

# Maryja Wniebowzięta – drogą człowieka naszych czasów do Nieba

## DO NMP WNIEBOWZIĘTEJ

*Dziś niebo całe z chórem Aniołów  
przed Matką Jezusa chyłą swe czoła  
z ciałem i duszą wzięta do nieba  
Jej chwały nasz rozum pojąć nie zdola*

*Bóg wybrał ją sobie na Matkę dla Syna  
a Ona przyjęła ten skarb z radością  
i chociaż nieraz krwawiło Jej serce  
pokorna cicha cierpiąca z godnością*

*Za Swoją Matuchną zaęsknił Syn Boży  
i wezwał do nieba by z Nim została  
by Swoje dzieci na tym leż padole  
matczyną opieką zawsze wspomagała*

*Panno Wniebowzięta Panno najmilsza  
Twojej wielkości ni pojąć ni zmierzyć  
miłości blaskiem przewyższasz słońce  
jak Ci nie ufać jak nie zawierzyć*

„...powagą Pana naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła i Naszą, ogłaszamy, orzekamy i określamy jako dogmat objawiony przez Boga: że Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej” (Breviarium fidei VI, 105)

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny jest przedmiotem dogmatu Kościoła katolickiego, ogłoszonego w konstytucji apostołkiej Munificentissimus Deus (Najszczodroliwszy Bóg) w 1950 roku przez papieża Piusa XII..

Dogmat ten stwierdza, że po zakończeniu swojego ziemskiego życia Najświętsza Maryja Panna została z ciałem i duszą wzięta do wiecznej chwały. Wniebowzięcie zajęło miejsce Zaśnięcia, które w VII wieku zostało ustalone w Rzymie. Jest to święto nakazane.

Święto nazywane jest także *Świętem Matki Boskiej Zielnej* (Polska), *Matki Boskiej Znakomitej* (Kongo), bądź *Matki Boskiej Korzennej* (Czechy).

W Kościele jest obchodzone pod tą pierwszą nazwą od V wieku..

W Polsce i innych krajach europejskich czci się Matkę Boską Wniebowziętą jako patronkę ziemi i jej bujnej roślinności.

W całym kraju święto to jest obchodzone bardzo uroczysto, jednak największe obchody mają miejsce w Kalwarii Zebrzydowskiej, odbywają się tam inscenizacje Zaśnięcia Maryi oraz jej Wniebowzięcia, a także na Jasnej Górze,



FOT. ARCH. SANKTUARIUM KALWARIA ZEBRZYDOWSKA

dokąd zmerzają pielgrzymki z całej Polski właśnie na to święto. W innych częściach kraju często wiąże się ono ze świętem dożynek.

Powyższy tekst stanowi warstwę historyczno-informacyjną niniejszego artykułu. Jednakże zamysłem autora jest chęć ukazania Matki Najświętszej jako drogowskazu dla współczesnego człowieka, aby nie zszedł z drogi prowadzącej do Boga, drogi dającej życie, prawdziwe życie na wieki.

Czasy nasze, to czasy bardzo szczególne, w których coraz więcej ludzi żyje na poziomie doczesności, kruchej i niejednokrotnie okrutnej. Czasy z drugiej strony jakieś niezrozumiałe, bo człowiek zamyka się bardzo szczelnie na działanie łaski Bożej, na działanie Boga i odrzuca to, co Chrystus ofiarował każdemu człowiekowi wszystkich czasów – nowe lepsze życie, gdzie nie ma bólu i płaczu i cierpienia.

Jak przemówić do serca dzisiejszego człowieka, którego omamia podstępem każdego dnia ten świat?

Jak przekonać go, że zabieganie o to wszystko, co oferuje świat – jest marnością?

Jak przemówić mu do sumienia, że nie wolno zabijać nienarodzonych, że nie wolno

zabijać chorych i cierpiących, że nie wolno kierować się w swoim życiu nienawiścią i pogardą w stosunku do innych, że nie wolno deptać godności drugiego człowieka.

Niektórzy mówią, że to wina naszych czasów, że nie da się inaczej żyć, co jest nieprawdą, o czym świadczą fakty. Czyż Jan Paweł II, który żył w naszych czasach nie osiągnął świętości? Czyż ksiądz Jerzy Popiełuszko, żyjący w naszych czasach nie osiągnął świętości? Czyż Matka Teresa z Kalkuty, żyjąca w naszych czasach nie osiągnęła świętości?

Można żyć pięknie i dobrze blisko Boga i drugiego człowieka. W piękny sposób ukazuje to swoim życiem Matka Najświętsza.

Aby żyć pięknie i dobrze, blisko Boga i drugiego człowieka trzeba przede wszystkim zaufać Panu Bogu i przyłączyć do Niego. Maryja daje temu wyraz w scenie Zwiastowania, kiedy odpowiada Aniołowi: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa”. Maryja w tych słowach oddaje całe swoje życie Panu Bogu i wiernie w tym wytrwała do końca swoich dni.

Aby żyć pięknie i dobrze, blisko Boga i drugiego człowieka trzeba w swoim życiu praktykować postawę pokory, bo ona zbliża do Boga i ludzi, zawsze buduje dobre relacje. Maryja w swoim życiu ziemskim zawsze kierowała się pokorą, postawą uniżoności. Chociaż była Matką Syna Bożego zawsze była w jego cieniu, nigdy nie zabiegała o jakieś względy.

Aby żyć pięknie i dobrze, blisko Boga i drugiego człowieka trzeba być człowiekiem modlitwy. Trzeba rozmawiać z Bogiem, powierzać mu swoje troski i zmartwienia, radości i sukcesy. Maryja od najmłodszych lat, aż do chwalebego Zaśnięcia była przeniknięta modlitwą i wszystkie swoje sprawy przedstawiała Bogu, rozważając je w swoim sercu.

Prośmy zatem Maryję, aby przemieniała nasze serca na wzór swojego Niepokalanego Serca, cichego i pełnego miłości do Boga i ludzi.

Szczególnie teraz, kiedy przychodzi nam żyć w świecie pełnym sprzeczności, konfliktów. i wojen, nienawiści, abyśmy szli prostą drogą do Boga, podobnie jak Ona.

Zawierzmy raz jeszcze swoje życie Maryi w czas jubileuszu, który przeżywamy, a mianowicie 100-lecie objawień w Fatimie (1917), która wzywa nas w imieniu swojego Syna do przemiany i nawrócenia. Powierzmy się Jej opiece i wstawiennictwu, jak uczynił to święty Jan Paweł II w słowach: „Totus Tuus”.

Zebrał i opracował INNOCENTY MAREK RUSECKI OFM

# W niebo wzięta

WIERZYMY, ŻE PO ZAKOŃCZENIU ZIEMSKIEGO ŻYCIA MARYJA ZOSTAŁA WZIĘTA DO NIEBA Z DUSZĄ I CIAŁEM. ALE GDZIE I W JAKI SPOSÓB TO SIĘ STAŁO?



i kłosa zbóż. Wierzymy, że dzięki temu otrzymują moc leczniczą i chronią od chorób i zarazy. Rolnicy dziękują Panu Bogu za plony ziemi i ziarno, które zebrali z pól. O tym, jak ważne to święto świadczą również liczby: w Polsce na przeszło trzy tysiące kościołów wzniesionych ku czci Matki Bożej, ponad sześćset zostało dedykowanych Wniebowziętej. Są wśród nich także bazyliki i katedry: w Gnieźnie, Białymstoku, Pelplinie, Płocku, Łowiczu, Zielonej Górze, Kołobrzegu, Sosnowcu, we Fromborku i Włocławku.

1 listopada 1950 r. konstytucją apostolską *Munificentissimus Deus* papież Pius XII ogłosił jako dogmat, czyli prawdę wiary katolickiej, że Najświętsza Maryja Panna została wraz z ciałem wzięta do nieba. Orzeczenie to Ojciec Święty wypowiedział uroczystie w Bazylice św. Piotra w obecności prawie 1600 biskupów i tłumów wiernych. Papież uroczystie przypomniał to, w co Kościół wierzył od wieków.

## Tu zasnęła Matka Jezusa

Według tradycji Najświętsza Maryja Pana ostatnie lata ziemskiego życia miała spędzić w Jerozolimie albo w Efezie. Większość badaczy przechyliła się do przypuszczenia, że Maryja przebywała w Jerozolimie na Syjonie, w pobliżu Wieczernika. Wszystkie znane starożytne apokryfy wskazują, że grób Maryi mieści się w Getsemani, w Dolinie Jozafata. Obecnie znajduje się tam kościół, którym opiekują się prawosławni Grecy. Grób Maryi jest usytuowany w małej kapliczce, w której może się zmieścić zaledwie 4–5 osób. Ma kształt kamiennej ławy. Ściany grobowca obwieszono cennymi kobiercami.

Według zwolenników tezy, że Maryja przebywała w Efezie i tam zmarła, panuje przekonanie, że św. Jan opuścił Ziemię Świętą w czasie pierwszego wielkiego prześladowania Kościoła w roku 34 i udał się z Maryją właśnie do Efezu. Fakt pobytu św. Jana w Efezie w ostatnich latach życia oraz istnienie tam jego grobu jest rzeczą pewną. Być może dlatego tradycja połączyła pobyt św. Jana w Efezie z obecnością Matki Bożej.

## Czas Odpocznienia

Nie wiemy, kiedy Matka Boża opuściła ziemię. Prawdopodobnie mogło to być około roku 45. Maryja przez mniej więcej 12 lat pozostawała z uczniami Chrystusa, jako znak Jego obecności wśród nich. Ustalono, że św. Jan udał się do Efezu dopiero ok. 68 roku, Maryja miałaby wtedy około 85–90 lat. W roku 1372 św. Brygida podczas modlitwy miała wizję, w której otrzymała wiadomość o zaśnięciu Maryi 15 lat po śmierci Jej Syna. Wynika z tego, że Matka Jezusa zmarła w roku 45, w wieku 63 lat.

EWA WITEK

**M**atka Boża osiągnęła to, na co my czekamy. Wniebowzięcie Maryi jest zapowiedzią naszej przyszłości – kiedyś i my będziemy w niebie z duszą i ciałem. Jak będziemy wyglądali w niebie? Jak będzie wyglądała wieczność? Jak bardzo będzie się różniła od obecnego życia? Nie wiadomo. W każdym razie zapowiada się interesująco.

## Dogmat o Wniebowzięciu

W Kościołach Wschodnich najczęściej spotykane nazwy uroczystości przypadającej 15 sierpnia to: **Zaśnięcie i Odpocznienie**. Na Zachodzie natomiast: **Przejście i Wniebowzięcie**. Lekkie i delikatne, prawda? Często spotyka się również określenie Matki Bożej Zielnej. Na pamiątkę podania głoszącego, że Apostołowie zamiast ciała Maryi znaleźli kwiaty, w tym dniu święci się kwiaty, trawy

# Życie uczynić pielgrzymką

**W**ielokrotnie porównywano życie do podróży. Każdego dnia zbliżamy się do jakiegoś celu, a przecież nie zawsze sobie uświadomiamy ten cel, nie zawsze od nas zależy sposób i okoliczności podróżowania. Im bardziej wiemy, dokąd idziemy, im bardziej okoliczności i współtowarzyszy traktujemy jako okoliczność, dzięki której możemy stać się piękniejsi, tym bardziej nasze życie staje się pielgrzymowaniem.

## Co wolność może zrobić z codziennością

Pan Bóg człowieka stworzył po wszystkich innych stworzeniach, nie jest to oczywiście zdanie wyjęte z podręcznika biologii czy historii świata, jest to zdanie z pogranicza filozofii i teologii: człowiek jest koroną stworzenia, jest jedynym bytem, który może decydować o swoim życiu, który dokonuje wyborów.

Warto jednak zauważyć, że są okoliczności, na które nie mamy wpływu, ale przecież nie o to chodzi, by o wszystkim decydować. Piękno tylko po części zależy od zewnętrznych warunków, piękno to przede wszystkim postawa człowieka.

Podziwiamy ludzi, którzy potrafią być pogodni, zachowują dystans do siebie i do świata, którzy umieją przyznać się do błędu i skorygować swoją drogę, ale też warto zauważyć, że taka wspaniała postawa zależy od wewnętrznej decyzji człowieka, a nie od warunków, w których przeżywa swoją codzienność.

Ci, których Kościół nazwał świętymi czy błogosławionymi nie czekali, aż będą dogodnie okoliczności życiowe – umieli okazać wierność, życzliwość, poświęcenie często właśnie w warunkach trudnych. Gdy spojrzymy na życie, na ludzi, którzy nas otaczają i na przeróżne sytuacje w taki sposób, by były okazją, w której możemy zaprosić Pana Boga do zwyciężania, to nasze życie staje się pielgrzymowaniem, staje się wędrówką do nieba.

Turystyka może rozwijać, jeśli jest dobrze pomyślana i roztropnie zorganizowana, ale pielgrzymowanie zawsze prowadzi do jednego celu, jakim jest piękno – nawet jeśli pielgrzym jeszcze nie umie nazwać Stwórcy Bogiem, a udziału w owym pięknu Zbawieniem. Pielgrzymowanie jest zawsze i dla każdego szansą, by spotkać Boga, który jest źródłem wszelkiego piękna, by zaprzyjaźnić się z Tym, który w każdej sytuacji zna dobre rozwiązanie.

## Czas pielgrzymowania

Przyjęło się oddzielać czas pielgrzymowania od czasu pracy, od czasu odpoczynku, ale tak naprawdę dni, kiedy udajemy się na pielgrzymkę są szansą, by zacząć do życia podchodzić jak do pielgrzymowania. Zwykle sami wybieramy jakiś cel, sanktuarium, czy inne miejsce związane z naszą wiarą, decydujemy się na sposób przemieszczania się, przecież nie wszyscy są w stanie iść pieszo, są miejsca, gdzie bez



FOT. WWW.PARABAY.COM

specjalnych środków transportu się nie dostaniemy. Ale wszystko to są sprawy zewnętrzne: na pewno znamy ideę duchowego towarzyszenia różnym przemieszczającym się pielgrzymkom, śledzimy ich trasę, czasem nawet możemy słuchać tych samych konferencji, możemy o podobnej porze uczestniczyć we Mszy świętej. Duchowo dołączają do pielgrzymek osoby chore, które ze względu na stan zdrowia nie mogłyby znieść trudu pielgrzymowania, osoby, które nie mają możliwości zwolnienia się z pracy czy innych obowiązków. A to już tylko krok, by pielgrzymować nieustannie, niekoniecznie śledząc trasę konkretnej pielgrzymki, jeśli tego zapagniemy, to każdy dzień, każda godzina będzie nas przybliżać do wybranego celu.

## Relacje pielgrzymów

### Wózek w kwiatkach

Opowiada pewien licealista:

*Zupełnie nie wiedziałem, co robić podczas wakacji. Gdy powiedziałem to w obecności kolegi mego brata – studenta warszawskiej Politechniki, to usłyszałem natychmiast – chodź z nami na pielgrzymkę. Opowiedział o swoim odkryciu sprzed dwóch lat: uczestniczy w sierpniu w pielgrzymce na Jasną Górę, ale „nie w takiej zwykłej”, jest wolontariuszem w pielgrzymce dla niepełnosprawnych. Ten brat kolegi dał mi telefon do księdza Stanisława Jurczuka z Milanówka pod Warszawą i... tak się zaczęło. Nie tylko zobaczyłem życie prawdziwie chrześcijańskie: jeden drugiemu naprawdę służył, dzielił się, chciał przychylić nieba, ale nawiązałem znajomości, które i w ciągu roku urozmaicają moje życie, choć do Warszawy mam około 250 km.*

*Przez całe dziesięć dni towarzyszyłem wskazanemu mi Januszowi, niepełnosprawnemu, który potrzebuje pomocy w wykonywaniu najprostszych czynności życiowych. Przez cały ten czas rósł mój podziw dla niego: zawsze był*

*uśmiechnięty, choć czasem bardzo zmęczony, bardziej niż my, którzyśmy pchali jego wózek, za wszystko dziękował, jego słowa powodowały, że człowiekowi mijały wszelkie zdenerwowania i napięcia. Pozostała przyjaźń, ale też dzięki tej ubiegłorocznej pielgrzymce na moim biurku stoi najfajniejsza fotka mojej produkcji: mój podopieczny na swoim „pielgrzymkowym” wózku wśród kwiatów, którymi go obsypali współbracia pielgrzymi – chcieli mu jakoś okazać podziw i wdzięczność za postawę, której nas uczył. I chyba po raz kolejny sprawdza się zdanie, że ci, którzy pomagają więcej korzystają niż dają.*

Radek

### W intencji Rodziców

Cała nasza czwórka poszła na pielgrzymkę do Częstochowy w intencji małżeństwa naszych rodziców. Każde z nich kocha nas wszystkich, ale widzieliśmy, jak między nimi jest niedobrze, niby się nie klócili, ale jakoś nie potrafili sobie pomagać, nie potrafili być coraz bliżej siebie. My już mamy swoje lata: 20, 17, 15 i 14, a więc postanowiliśmy wziąć sprawę w swoje ręce, a dokładniej oddać tę sprawę w ręce Pana Boga przez pośrednictwo Matki Pana Jezusa. Niby nic się nie działo, ale nie wierzymy w przypadki. Ktoś opowiadał o małżeństwie Ireny i Jerzego Grzybowskich, którzy od wielu już lat organizują Spotkania Małżeńskie. Osoby, które o tym opowiadały mówiły z zachwytem i wdzięcznością ile to rodzin te Spotkania uratowały. Jak tylko wróciliśmy z Jasnej Góry, to rzuciliśmy się na Internet i jako niespodziankę zgłosiliśmy naszym rodziców na któryś weekend. O dziwo, wcale na nas nie krzyczeli, potulnie pojechali, a teraz mijają już dwa lata, jak ich małżeństwo jest coraz wspanialsze. Nie bójcie się pomagać waszym Rodzicom!

Basia, Stasiak, Beata i Krystian

### Wyrwany z ciemności

Nikomu nie zawdzięczam więcej niż swemu ojcu. Kiedy miałem 14 lat, zgłupiałem i zacząłem swój kontakt z narkotykami. Nie wiem do dziś, czy już byłem w nałogu, czy jeszcze nie, ale gdyby nie ojciec, to dziś na pewno bym był tylko żalonym śmieciem. Nie da się opisywać wszystkiego, co się wydarzyło, ale wiem, że przed wakacjami powiedział, że chce iść na pielgrzymkę w mojej intencji i zapytał, czy pójdę razem z nim. Sam nie wiem, czemu podjąłem wyzwanie – to musiała być Opatrzność Boża, bo ja sam byłem za głupi na jakiegokolwiek mądre decyzje. To mnie przemieniło, ale jedną rzecz zapamiętałem do końca życia – twarz Taty. Zawsze widziałem jego życzliwą twarz. Czasem była smutna, gdy ja byłem nie w porządku, jeśli ja byłem ok. to twarz ojca była radosna. Zawsze mnie akceptował i tylko czekał. Zdobył mnie swoją miłością. Nie mam lepszego przyjaciela.

chłopak (18 lat)

KS. ZBIGNIEW KAPLAŃSKI

# Piękno Bożego świata

**A**utor Księgi Mądrości napisał, że „z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13,5). Wszyscy doskonale wiemy, że oglądając wschód słońca nad jeziorem, nad morzem czy w górach, jakoś bliżej jesteśmy Stwórcy. Podobnie patrząc na cudowne piękno kolorowych kwiatów, na wspaniałość przyrody w sposób naturalny stawiamy sobie pytanie, kto jest Autorem tego wszystkiego? Różne odpowiedzi pojawiały się w ludzkich głowach, spróbujmy zachwyceni pięknem świata uporządkować wiedzę filozoficzną i teologiczną.

## Ufność i uwielbienie

Tak ukształtowana jest dusza ludzka, że w sposób naturalny skłania się do spotkania z pięknem, by dać się nim napędlić, by odpocząć, by nabrać sił i zyskać motywację. Widząc piękno świata chcemy uwielbiać Boga, a po chwili refleksji chcemy Go poznać, chcemy zadać pytanie, co On, Stwórca Wszecznego myśli o człowieku. Poeci biblijni, a przede wszystkim autorzy psalmów wiele stron zapisali, aby podsunąć nam słowa uwielbienia.

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu,  
wznośmy okrzyki na cześć Skały naszego zbawienia:  
przystąpmy z dziękczynieniem przed Jego oblicze,  
radośnie śpiewajmy Mu pieśni!  
Albowiem Pan jest wielkim Bogiem  
i wielkim Królem ponad wszystkimi bogami:  
głębiny ziemi są w Jego rękę  
i szczyty gór należą do Niego.  
Morze jest Jego własnością: bo On sam je uczynił,  
i stały ląd ukształtowały Jego ręce.  
Wejdźcie, uwielbiajmy, padnijmy na twarze  
i zegnijmy kolana przed Panem, który nas stworzył.  
Albowiem On jest naszym Bogiem,  
a my ludem Jego pastwiska  
i owcami w Jego rękę. (Ps 95,1–7a)

W świecie, który nas otacza widzimy również to, co nas przeraża: tajfuny, trzęsienia ziemi, pożary. Od najdawniejszych czasów ludzie w takich sytuacjach uczyli się zaufania do Boga, powierzali się Jego Opatrzności. Tym więcej potrzebujemy Bożej opieki, gdy ktoś z ludzi powstaje przeciw nam, gdy jedno z Bożych stworzeń sprzeciwia się miłości.

Niestety, omylny człowiek czasem trochę się zagalopuje w swym myśleniu – w historii świata pojawiały się takie kierunki, w których

*Pan światłem i zbawieniem moim: kogoż mam się lękać? Pan obroną mojego życia: przed kim mam się trwożyć? Gdy na mnie nastają złośliwi, [...] wtenczas oni, wrogowie moi i nieprzyjaciele, chwieją się i padają.*

*Chociażby stanął naprzeciw mnie obóz, moje serce bać się nie będzie; choćby wybuchła przeciw mnie wojna, nawet wtedy będę pełen ufności. O jedno proszę Pana, tego poszukuję: bym w domu Pańskim przebywał po wszystkie dni mego życia, abym zażywał łaskowości Pana, stale się radował Jego świątynią. Albowiem On przechowa mnie w swym namiocie w dniu nieszczęścia (Ps 27,1b–5a)*

zamiast uwielbiać Stwórcę nazywano bóstwami rzeczy stworzone – powstawały różne formy politeizmu, wielobóstwa. Czasem też traktowano to, co stworzone jak przejawy, niemal

**Panteizm** – pogląd, którego zwolennicy twierdzą, że Pan Bóg – Stwórca jest – dosłownie – obecny w tym, co stworzył. Zwykle panteiści odrzucają Osobę Boga, traktują Go jak bezosobową moc stwórczą. Teologia fundamentalna przestrzega przed takim myśleniem, bo w stworzeniach jest zamysł Boży, ale nie Jego Osoba.

Używając pewnych uproszczeń można z pewnością stwierdzić, iż nie jest prawdą, że „dodając” poszczególne stworzenia „otrzymamy” w sumie Pana Boga.

„częstki” Boga.

W poznawaniu świata potrzebny jest porządek – wskazania na temat takiego porządku znajdziemy w Katechizmie Kościoła Katolickiego:

„Bóg, który zamieszkuje „światłość niedostępna” (1 Tm 6, 16), pragnie udzielać swojego Boskiego życia ludziom stworzonym w sposób wolny przez Niego, by w swoim jedynym Synu uczynić ich przybranymi synami (Por. Ef 1, 4–5). Objawiając siebie samego, Bóg pragnie uzdolnić ludzi do dawania Mu odpowiedzi, do poznawania Go i miłowania ponad to wszystko, do czego byliby zdolni sami z siebie.” /KKK 52/

(Por. Syr 43, 28.: „swoją majestat wyniósł nad niebiosy” (Ps 8, 2); „a wielkość Jego niezgłębiona” (Ps 145, 3). Ponieważ jednak jest Stwórcą niezależnym i wolnym, pierwszą przyczyną wszystkiego, co istnieje, jest także obecny w najgłębszym wnętrzu swoich stworzeń: „W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17, 28). /z KKK 300/

Warto znać kilka zdań z pogranicza filozofii i teologii:

**Pan Bóg jest transcendentny**, to znaczy jest ponad każdym ze Swych stworzeń, jest innej natury, odrębny od tego, co przemijające

**Pan Bóg jest immanentny**, czyli Jego myśl możemy odnaleźć we wszystkim, co istnieje, a uważny człowiek może zamysły Boga odkryć w tym, co od Niego pochodzi

## Dobra i zła ciekawość

Wspaniały świat budzi ciekawość poznawczą, która jest motorem postępu technicznego, motywacją do rozwoju nauki. To na pewno jest dobre.

Czasem jednak człowiek ma chęć stanąć na równi z Panem Bogiem, a może nawet ponad Nim. Niejednemu wydaje się, że swym sprytem przewyższy Pana Boga i postawi Go w trudnej sytuacji.

Na katechezie w szkole podstawowej niemal zawsze pojawia się pytanie „czy wszechmogący Pan Bóg może stworzyć kamień, którego nie będzie mógł podnieść”. Jak trudno wyjaśnić dzieciom, że samo to pytanie zawiera błąd metodologiczny: Pan Bóg jako Istota niematerialna nie spotyka się w Swej istocie z tym, co przemijające, że nie można mówić dosłownie o „dotyku” Pana Boga. Ale niezdrowa ciekawość zawsze uderzy o mur tajemnicy i to takiej tajemnicy, która jest dla nas niedostępna. A skoro niedostępna, to znaczy, że są to pytania dotyczące czegoś, co nam w drodze do zbawienia jest zupełnie niepotrzebne.

## Człowiek koroną stworzenia

Autor znanego opisu stworzenia świata był poetą, który napisał wspaniały hymn o stworzeniu. Nie jest to reportaż, ale zaduma nad tym, co stworzone. Nie bez znaczenia jest kolejność stwarzania, nie jest ona naukową relacją, tylko wypowiedzeniem prawdy o człowieku, który jest zwieńczeniem dzieła Stwórcy, mówimy, że jest koroną stworzenia.

Człowiek może poznawać świat a przez podjęcie refleksji jest w stanie dojść do prawdy o Bogu. Może także odkryć najwspanialszą prawdę świata: każdy z nas jest wezwany do wspólnoty z Panem Bogiem, jest zaproszony do zbawienia, powołany do wzrastania.

Współpracując z darami, z talentami, jakie otrzymaliśmy możemy stawać się coraz bardziej podobni do tego, co myśli o nas Stwórca, możemy wzrastać panując nad światem i z wdzięcznością odpowiadając na Dar Stworzenia.

# Matka Boża Królowa

**R**ok 2017 to czas świętowania 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej. Obchody jubileuszowe rozpoczęły się już 8 września 2016 r. i potrwają na Jasnej Górze także do 8 września br.. Kulminacyjnym punktem tej wyjątkowej rocznicy będą ogólnopolskie uroczystości 26 sierpnia. Pierwsza koronacja papieskimi diademami wizerunku Jasnogórskiej Maryi odbyła się 8 września 1717 r. i była pierwszą taką ceremonią poza Rzymem.

Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej został ukoronowany koronami papieskimi 8 września 1717 roku. Watykan przyznał korony (pierwsze poza Rzymem) na podstawie bardzo krótkiego raportu kardynała z Wiednia. Miał on zbadać, czy to naprawdę jest tak cudowny obraz, który zasługuje na taki wyjątek. Kardynał przejrzał księgi cudów i łask, zobaczył pielgrzymów, przeprowadził wywiady i napisał bardzo krótki raport: „Obraz Bogarodzicy na Jasnej Górze jest otoczony bardzo dawną czcią wiernych i nigdy nieprzerwanym ciągiem cudów”. To wystarczyło Rzymowi. Papież Klemens XI powiedział: „Ukoronowaliśmy arcy cudowny obraz Bogarodzicy z Jasnej Góry w Częstochowie”. Na uroczystość koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej koronami papieża przybyło ok. 200 tysięcy pielgrzymów, co na owe czasy było rzeczą niespotykaną. Uroczystość stała się ogólnonarodową manifestacją wiary.

## Z jasnogórskiego kalendarium

1382 – książę Władysław Opolczyk sprowadził paulinów do Częstochowy

1384 – paulini znaleźli w swoim kościele starożytne malowidło – obraz Matki Bożej. Legenda głosi, że namalował go św. Łukasz Ewangelista na deskach stołu z domu Świętej Rodziny w Nazarecie



1429–1450 – wybudowano kaplicę Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej

1616 – Zygmunt III Waza zbudował mury obronne wokół Jasnej Góry

1655 – Polacy zwyciężyli Szwedów

1705 – z powodu zagrożenia wojsk szwedzkich wywieziono Cudowny Obraz do klasztoru paulinów w Mochowie koło Głogówka

8 września 1717 – uroczysta koronacja obrazu Królowej Polski papieskimi diademami na mocy aktu papieża Klemensa XI. Po raz pierwszy w świecie ukoronowano tak obraz poza Rzymem

1770–71 – Kazimierz Pułaski i konfederaci barscy odparli ataki rosyjskiego generała Iwana Drowicza

1793 – fortecę jasnogórską zajęły wojska pruskie feldmarszałka Mólendorta (II rozbiór Polski)

1939–45 – druga wojna światowa. Gubernator Hans Frank dostrzegł wpływ i znaczenie Matki Bożej i Jasnej Góry dla Polaków. W książce pamiątkowej napisał: „Gdy wszystkie światła dla Polski zagasły, to wtedy zawsze jeszcze była święta z Częstochowy i Kościół”.

26 sierpnia 1956 – Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego

1966 – na Jasnej Górze odbyły się główne obchody Milenium Chrztu Polski pod przewodnictwem Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego

1979 – pierwsza pielgrzymka św. Jana Pawła I

1991 – Światowe Dni Młodzieży i wizyta św. Jana Pawła II

1 kwietnia 2005 – św. Jan Paweł II ofiarował Matce Bożej złote korony

2006 – papież Benedykt XVI przekazał Maryi Złotą Różę. To dar, który składają tylko papieże w maryjnych sanktuariach. Wcześniej podarował ją także św. Jan Paweł II a rok temu również papież Franciszek

8 września 2016 – rozpoczął się Rok Jubileuszowy 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej

## Wizerunek Maryi

Cudowny Obraz jest namalowany na trzech lipowych deskach o wymiarach 121 x 81 cm. Maryja i Dzieciątko są zamyśleni, poważni. Prawa ręka Matki Bożej wskazuje na Syna. Jezus, ubrany w karminową sukienkę, podnosi rękę w geście nauczyciela, władcy lub błogosławieństwa. W lewej dłoni trzyma księgę. Postacie mają ciemną karnację. Jest to spowodowane techniką malowania, ale też dymem palonych świec. W 1430 r. kaplica została zrabowana a obraz zniszczony. Trwałym uszkodzeniem są blizny na twarzy Matki Bożej.

Już Jan Długosz pisał: „Z całej Polski i krajów sąsiednich, mianowicie: Śląska, Moraw, Prus i Węgier, na uroczystość Maryi Świętej – której rzadki i nabożny obraz w tym miejscu się znajduje – zbiegał się lud pobożny dla zdumiewających cudów, jakie za przyczyną naszej Pani i Orędowniczki tu się dokonały”. To o tyle niezwykle i interesujące, że kultu Matki Bożej nie zapoczątkowały żadne objawienia, jak to często bywa z sanktuariami maryjnymi.

## „Żywa Korona Maryi”

To akcja, która rozpoczęła się 8 września 2016 r. „Dziś pragniemy ukoronować Maryję już nie złotymi koronami, ale naszym ewangelicznym życiem. Aby tak się stało, potrzeba nam nawrócenia. Dlatego też chcemy złożyć Maryi nasze duchowe dary – to one najbardziej ukazują, czy Maryja króluje w naszym życiu. Pragniemy być „Żywą Koroną Maryi” – powiedział



wówczas o. Tomasz Tlalka, paulin, jeden z organizatorów akcji.

Wydarzenie polega na podjęciu konkretnego zobowiązania duchowego, np. spowiedzi po wielu latach, pojednania z kimś po długim konflikcie, porzucenie alkoholu, narkotyków, odmawiania codziennie różańca, czytania Pisma Świętego. To zobowiązanie należy wpisać na odwrocie swojego lub rodzinnego papierowego zdjęcia i przysłać na Jasną Górę. Zdjęcia będą sukcesywnie umieszczane na specjalnej tablicy i prezentowane w Kaplicy Matki Bożej podczas Apelu Jasnogórskiego. Potem trafią do Sali Ojca Kordeckiego, tak by każdy mógł się na nich odnaleźć, gdy w pielgrzymce przybędzie na Jasną Górę.

### Główne wydarzenia Jubileuszu 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej

8 września 2016 – inauguracja przez ks. abpa Stanisława Gądeckiego jubileuszu 300-lecia koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

2 lutego 2017 – otwarcie wystawy „Królowa Polski o wielu obliczach” (Sala Rycerska)



FOT. MAZURPEKOPAL.PL

2 maja – otwarcie wystawy „Regina mundi, Regina Poloniae” (Sala Rycerska)

3 maja – uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski – czuwanie i Msza św.

31 lipca–12 września – wystawa z okazji 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Zamku Królewskim w Warszawie

17-25 sierpnia – Nowenna przed uroczystością NMP Częstochowskiej

26 sierpnia – uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej

– główne obchody 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, 60 rocznica rozpoczęcia nawiedzenia kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po parafiach w Polsce

7–8 września – ogólnopolski kongres Różańca Świętego na Jasnej Górze

8 września – zakończenie Jubileuszu 300-lecia Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej

październik – wystawa z okazji rocznicy koronacji Obrazu Matki

Bożej Częstochowskiej w Senacie RP

20–22 października – rekollekcje „Z Maryją ratuj człowieka” – Jan Budziaszek

internetowe katechezy maryjne „Żywa Korona Maryi, czyli co to znaczy żyć Ewangelią” (kanały YouTube „Z Maryją ratuj człowieka” i „Jasna Góra”)

### Łaska odpustu

W związku z jubileuszem Jasna Góra otrzymała dar od papieża Franciszka. Są to odpusty specjalnie dedykowane na Rok Jubileuszowy pielgrzymom przybywającym do Sanktuarium. Dekret o odpustach przekazał 8 grudnia 2016 r. ks. prał. Krzysztof Nykiel, Regens Penitencjarii Apostolskiej.

Łaskę odpustu można uzyskać: nawiedzając w pielgrzymce Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze i uczestnicząc w świętych obrzędach przed ukoronowanym Wizerunkiem; prosząc Boga przez Maryję o wierność Polski powołaniu chrześcijańskiemu, nowe powołania kapłańskie i zakonne, obronę rodzin, świata i Kościoła, a także za osobę Ojca Świętego.

MARIA GAWROŃSKA

## Nano Silver

prodiab

PROSZEK W SPRAYU

wyrób medyczny

## OPATRUNEK W TECHNOLOGII NANO

- kompleks SCX sfunkcjonalizowany jonami srebra i chlorheksydyną
- kaolin
- kwas hialuronowy

### WSKAZANIA:

- rany powstałe w wyniku urazów
- rany wysiękowe
- zadrapania
- otarcia
- drobne oparzenia
- rany przewlekłe z tendencją do owrzodzeń i nadkażeń występujące w wyniku chorób, m. in. ZESPOŁU STOPY CUKRZYCOWEJ



BDZ.04.05.17

# Matka Boża cudowna

**N**a Jasnej Górze za przyczyną Matki Bożej wierni doznają uzdrowień, nawróceń i innych nadzwyczajnych łask. Potwierdzają to wpisy do Jasnogórskiej Księgi Cudów.

## 1495 rok

Mieszkanca Myślenic, Małgorzata Pierzchała w dwunastym roku życia straciła wzrok. Początkowo cierpliwie znosiła kalectwo, lecz z upływem lat zaczęła mieć pretensje do Pana Boga. W przypływie rozpaczmyślała nawet o odebraniu sobie życia. Któregoś dnia przypadkowo zawitał do jej domu pielgrzym wracający z Jasnej Góry. Jego opowieści o cudach Jasnogórskiej Pani sprawiły, że Małgorzata odzyskała nadzieję. Uprosiła sąsiadów, by zaprowadzili ją do sanktuarium. Tam, przed Cudownym Obrazem doznała cudu uzdrowienia. Znów widziała.

## 1609 rok

W jednej z kopalni w Olkusz górnicy wydobywali ołów i srebro. Któregoś dnia zdarzył się wypadek – pięciu górników zostało zasypanych. Odcięci od świata zaczęli się modlić do Matki Bożej Jasnogórskiej, prosząc, by zdołano ich odkopać zanim braknie powietrza. Na powierzchni ich rodziny także rozpoczęły modlitwę do Maryi. Odkopanie zasypanych okazało się bardzo trudne. Ratownicy pracowali dniami i nocami. Po pięciu dobach nikt już nie miał nadziei, że górnicy żyją. Jednak modlitwy do Matki Bożej Częstochowskiej nie ustawały. Jakież było zdumienie kopających, gdy piętego dnia ujrzeli całą piątkę zasypanych – żywych i zdrowych.

## 1668 rok

Rodzina Jacka i Anny Dombkich musiała przedostać się na drugi brzeg Wisły. Kiedy prom, na którym znajdowała się karoca z ich synami znalazł się na środku rzeki, zerwały się łańcuchy mocujące. Powóz z dziećmi wpadł do wody. Rodzice padli na kolana i błagali Matkę Bożą Jasnogórską o ratunek dla chłopców. Ku zdumieniu stojących na brzegu, karota – zamiast opaść na dno – unosiła się na wodzie i spokojnie płynęła do brzegu. Woda nie wdarła się do środka, mimo że okna powozu były otwarte. Cała rodzina udała się na Jasną Górę z podziękowaniem za cudowne ocalenie.

## 1786 rok

Dokonano się uzdrowienie sparaliżowanej Tekli Bobrowskiej. Przyniesiono ją na noszach do Kaplicy Cudownego Obrazu. Kiedy kapłan błogosławił na zakończenie Mszy świętej



## 1979 rok

U pani Janiny, 29-letniej matki dwójki dzieci, stwierdzono stwardnienie rozsiane. Od 5 lat poruszała się o kulach, a choroba wciąż postępowała. Groził jej całkowity paraliż i ślepotą. Mąż odszedł, zostawiając ją samą z dziećmi. Zalamana kobieta modliła się o śmierć i dobrą opiekę dla dzieci. Któregoś dnia przyśniła się jej Maryja przywołująca ją na Jasną Górę. Pomimo obaw, jak sobie poradzi w podróży, zdecydowała się pojechać. Kiedy wpatrywała się w Oblicze Maryi, nawet nie spostrzegła, że upuściła kule, z którymi nie rozstawała się od kilku lat. Nie były jej już potrzebne. Zostawiła je na Jasnej Górze. Wiszą w Kaplicy Cudownego Obrazu.

## 1982 rok

Młody mężczyzna szedł na kolanach od placu przed szczytem do Kaplicy Cudownego Obrazu. Szedł z żarliwą modlitwą różańcową. Gdy dotarł do Kaplicy, wpatrzony w Cudowny Obraz powtarzał bez końca: „Matko, ratuj ją”. Podjął tę wzruszającą pielgrzymkę, gdy zorientował się, że jego małżonka umiera w szpitalu w Tarnobrzegu (zatrucie ciążowe, potem zapalenie otrzewnej i skręt jelit). Lekarze nie dawali żadnej gwarancji uratowania życia młodej kobiecie. Wiedział, że prosi o cud, dlatego szedł na kolanach. Poprosił też o odprawienie Mszy św. przed Cudownym Obrazem, w której wziął udział.

Ojciec Paulin odprawiający Eucharystię, poinformował pielgrzymów o nadzwyczajnej intencji i wezwał wszystkich do gorącej modlitwy o łaskę uzdrowienia. Zofia S. została uratowana. Żyje, chociaż – jak sama stwierdziła – „było ze mną tragicznie i wiedziałam, że moje godziny były policzone, właściwie to byłam już jedną nogą na tamtym świecie”. Małżonkowie wspólnie dziękują każdego dnia Matce Bożej Jasnogórskiej przed Jej obrazem, zawieszonym w pokoju.

## 1992 rok

Pani Krystyna urodziła dwoje dzieci przez cięcie cesarskie. Przy trzeciej ciąży lekarze zalecali aborcję. Kobieta odmówiła, zawierając siebie i dziecko Matce Bożej Jasnogórskiej. Podczas kolejnego zabiegu była w tak ciężkim stanie, że lekarz nie dawał jej szans przeżycia. Niespodziewanie dla wszystkich operacja zakończyła się szczęśliwie. Nie był to jednak koniec bolesnych doświadczeń. U synka stwierdzono paraliż prawej nóżki. Pomimo prowadzonych przez rok zabiegów nóżka zamierała i dziecku groziło trwale kalectwo. Pani Krystyna i tym razem zawierzyła synka Maryi, udając się z nim na Jasną Górę. W Kaplicy Cudownego Obrazu dziecko stanęło na obu nogach i zaczęło chodzić!

kobieta wstała na równe nogi. Jej ojciec zwrócił się do Krakowskiej Kurii, aby to wielkie wydarzenie uznano za cud. I tak się stało.

## 1926 rok

W kaplicy Matki Bożej została uzdrowiona siostra zakonna Józefa Dominika Puraśzewska. Miała nowotwór złośliwy. Straszliwie cierpiała i powiedziała spowiednikowi, że się modli o śmierć, bo nie może wytrzymać. Spowiednik jej zakazał takiej modlitwy, mówiąc: módl się o cierpliwość, bo z tego cierpienia musi być chwała Boża. I polecił odprawienie nowenny do Honorata Koźmińskiego. W siódmym dniu nowenny poprosiła, aby ją przynieść do kaplicy, gdzie dokonał się cud uzdrowienia. Ten cud zadecydował o beatyfikacji ojca Honorata.

## 1951 rok

Pani Marianna Wysokińska z Białegostoku była w ostatnim stadium gruźlicy. Lekarze powiedzieli, że nie ma dla niej ratunku. Miała troje małych dzieci. Uprosiła dar zdrowia przed Obliczem Matki Bożej Jasnogórskiej. Potem jeszcze urodziła czworo dzieci. Ślubowała Matce Bożej dożgonne pielgrzymowanie co roku. Przez 50 lat pielgrzymowała na Jasną Górę.

# Jubileusz 20-lecia Informatora Pielgrzyma

„Informator Pielgrzyma”, który wydawany jest w Krakowie na stałe wpisał się w naszą polską rzeczywistość, bowiem 15 sierpnia 2017 roku obchodzi jubileusz 20-lecia. Może ktoś powiedzieć, co to jest za jubileusz. Jednak trzeba pamiętać, iż utrzymać się 20 lat na rynku wydawniczym i to głównie dzięki sponsorom – to wielki wyczyn.

Od początku redaktorem naczelnym jest Krzysztof Cyganik. Wydawcą jest Wydawnictwo „TA i TA”. Czasopismo na początku było wydawane w formacie A3, Zmieniał się wygląd zewnętrzny i zawartość merytoryczna pisma. Od 2003 r. zmieniony został format z A3 na bardziej wygodny A4. Ilość stron zależy od wydania 24–32 strony.

Kiedy przychodzi nam popatrzeć wstecz na te dwadzieścia lat i na te wszystkie numery „Informatora”, to zauważyć można dwa nurty, które zajmują zasadniczą rolę: pierwszy nurt to obrona życia poczętego oraz nauczanie Jana Pawła II.

Dziękować trzeba Bogu i ludziom, którzy dziś wbrew „filozofii” współczesnego świata, stają i to mocno w obronie życia poczętego. Warto w tym miejscu wspomnieć słowa Jana Pawła II w tym względzie, które wypowiedział w Kaliszu 4 czerwca 1997 roku. Powiedział wówczas m.in.: „Pragnę przypomnieć wam słowa Matki Teresy z Kalkuty, skierowane do uczestników Międzynarodowej Konferencji ONZ na temat Zaludnienia i Rozwoju, jaka miała miejsce w Karirze w 1994 roku: „Mówię dziś do was z głębi serca – do każdego człowieka we wszystkich krajach świata (...) do matek, ojców i dzieci w miastach, miasteczkach i wsiach. Każdy z nas jest dziś tutaj dzięki miłości Boga, który nas stworzył, i naszych rodziców, którzy nas przyjęli i zechcieli obdarzyć nas życiem. Życie jest najpiękniejszym darem Boga. Dlatego z tak wielkim bólem patrzymy na to, co dzieje się w wielu miejscach świata: życie jest umyślnie niszczone przez wojnę, przemoc, aborcję. A przecież zostaliśmy stworzeni przez Boga do wyższych rzeczy – by kochać i być kochanymi. Wiele razy powtarzałam – i jestem tego pewna – że największym niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi jest dzisiaj aborcja. Jeżeli matce wolno zabić własne dziecko, cóż może powstrzymać ciebie i mnie, byśmy się nawzajem nie pozabijali? Jedynym, który ma prawo odebrać życie, jest Ten, kto je stworzył. Nikt inny nie ma tego prawa: ani matka, ani ojciec, ani lekarz, żadna agencja, żadna konferencja i żaden rząd. (...) Przeraza mnie myśl o tych wszystkich, którzy zabijają własne sumienie, aby móc dokonać aborcji. Po śmierci staniemy twarzą w twarz z Bogiem, Dawcą życia. Kto weźmie odpowiedzialność przed Bogiem za miliony i miliony dzieci, którym nie dano szansy na to, by żyły, kochały i były kochane? (...) Dziecko jest najpiękniejszym darem dla rodziny, dla narodu. Nigdy nie odrzucamy tego daru Bożego”.

Papież mówił dalej: „Umiłowani Bracia i Siostry, bądźcie solidarni z życiem. Wołanie

to kieruję do wszystkich moich rodaków bez względu na przekonania religijne. Do wszystkich ludzi, nie wyłączając nikogo. Z tego miejsca jeszcze raz powtarzam to, co powiedziałem w październiku ubiegłego roku: „naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości”. Wierzę, że nie było mi łatwo to powiedzieć. Nie było mi łatwo powiedzieć to z myślą o moim narodzie, bo ja pragnę dla niego przyszłości, wspaniałej przyszłości. Potrzebna jest więc powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Dzisiaj świat stał się areną bitwy o życie. Trwa walka między cywilizacją życia, a cywilizacją śmierci. Dlatego tak ważne jest budowanie „kultury życia”: tworzenie dzieł i wzorców kulturowych, które będą podkreślały wielkość i godność ludzkiego życia; zakładanie instytucji naukowych i oświatowych, które będą promowały prawdziwą wizję osoby ludzkiej, życia małżeńskiego i rodzinnego; tworzenie środowisk wcielających w praktykę codziennego życia miłość miłosierną, którą Bóg obdarza każdego człowieka, zwłaszcza cierpiącego, słabego, ubożego i nienarodzonego”.

Drugi nurt to nauczanie Jana Pawła II, a zwłaszcza jego wskazania dla współczesnego człowieka, że powinien iść za Chrystusem i tym samym zmierzać do świętości. Ks. M. Piotrowski bardzo trafnie ukazał ten problem. Napisał m.in.: Patrząc na przykład życia Jana Pawła II, uświadamiamy sobie, że każdy człowiek jest powołany do wspólnoty życia z Bogiem, co więcej, do uczestniczenia w naturze Boga samego (por. 2 P 1, 4). I dlatego nikt nie osiągnie pełni człowieczeństwa, jeżeli nie zjednoczy się z Chrystusem i nie pozwoli ogarnąć się Jego miłosierną miłością, która gładzi wszystkie grzechy, rozrywa wszelkie kajdany zła, leczy najboleśniejsze rany, a największych grzeszników czyni świętymi.

Fascynacja świętością Jana Pawła II powinna uświadomić nam, że Chrystus powołuje do świętości również ciebie i mnie, powołuje każdego bez wyjątku grzesznego człowieka i daje wszystko, co jest nam potrzebne, abyśmy stali się świętymi, czyli w pełni szczęśliwymi. Oczekuje tylko od nas zgody i współpracy. Świętość i przeobóstwienie człowieka jest dziełem Boga, ale nie może się dokonać bez współdziałania człowieka.

Po śmierci Jan Paweł II apeluje do nas wszystkich z jeszcze większą siłą, aniżeli to czynił w czasie ziemskiego życia. Woła do nas poprzez całe swoje duchowe dziedzictwo, które nam zostawił: nie bójcie się otworzyć Chrystusowi drzwi waszych serc! Nie bójcie się oddawać Maryi na Jej wyłączną własność, i powtarzać Jej: Totus Tuus – Cały Twój, aby uczyć się od Niej całkowitego oddania Chrystusowi i heroicznej wiary, by wierzyć tak, jak Ona wierzyła nadziei wbrew ludzkiej nadziei; nie bójcie się iść drogą świętości; nie bójcie się codziennie

mówić do Chrystusa: pragnę stawać się świętym, czyli takim, jakim Ty, Panie, chcesz, abym się stał; nie bójcie się codziennie iść za Chrystusem drogą przykazań i Ewangelii, drogą wiary, która działa przez miłość; nie bójcie się całkowicie ufać Chrystusowi, który do końca nas umiłował, biorąc na siebie nasze grzechy, aby je zgładzić w swojej śmierci i zmartwychwstaniu; nie bójcie się wyznawać Chrystusowi swoje grzechy w sakramencie pokuty i ufać w Jego nieskończone miłosierdzie”.

Ponadto „Informator” bardzo mocno popularyzuje historię Kościoła w Polsce, jak również wypowiada się na aktualne sprawy w naszej Ojczyźnie.

Wypada życzyć wszystkim redagującym ów periodyk, aby nadal wkładali serce w każdy wydawany numer oraz siłę i przekonania, że wkładają cegiełkę pod budowę cywilizacji życia w naszej Ojczyźnie.

Zebrali i oprac. I. Rusecki OFM



20 lat jesteśmy  
W WASZYCH DOMACH  
Sierpień 1997 rok  
– sierpień 2017 rok  
Dziękujemy za zaufanie

**W** tym roku 13 marca przypadała 4. rocznica wyboru papieża Franciszka na Stolicę Piotrową. Warto zatem zatrzymać się nad tym pięknym pontyfikatem papieża Franciszka.

Za patrona swojego pontyfikatu obrał świętego Franciszka z Asyżu i dziś można powiedzieć dlaczego tak uczynił. Otóż wydaje się, że nasz papież chce wszystko czynić dla Chrystusa i Jego Kościoła, tak jak święty Biedaczyna z Asyżu – w pokorze i miłości i w ubóstwie. Chce, aby wspólny Kościół był otwarty, spontaniczny, żywy i ubogi. Chce, aby wszyscy znaleźli miejsce w tym Kościele, a zwłaszcza ci, których tak łatwo dziś się wyklucza ze społeczeństw – chorych, cierpiących, zagubionych, bezrobotnych, ubogich. Przekonują o tym wszystkie podejmowane przez niego przedsięwzięcia.

Można powiedzieć zatem, że święty Franciszek z Asyżu jest inspiracją dla naszego papieża, który chce podobnie jak święty z Asyżu w XIII wieku „naprawić Kościół Chrystusowy” w naszych czasach, w XXI wieku.

Trudno w jednym artykule odnieść się do wszystkich podejmowanych przez papieża inicjatyw, jego prac i zaangażowania. Dlatego wydaje się, że trzeba skupić się na trzech sprawach – pokoju na świecie, stosunku do chorych i cierpiących i stosunku do młodych.

### TROSKA PAPIEŻA O POKÓJ NA ŚWIECIE

Papież Franciszek bardzo mocno angażuje się na rzecz światowego pokoju. Na każdym miejscu i przy każdej okazji podkreśla

# Papież Franciszek



FOT. MAZURPEPSKOPAPPEL (3)

wartość pokoju. Naucza, że pokój jest gwarantem harmonijnego rozwoju człowieka na ziemi. Wojny zaś i konflikty zbrojne w różnych częściach świata są zagrożeniem dla niego, sięją ból i cierpienie, spustoszenie, wzmagają nienawiść i niesprawiedliwość. W swoim orędziu na 50. światowy dzień pokoju w tym roku (2017) papież napisał m.in.: „Jezus również żył w czasach przemocy. Nauczał, że prawdziwym polem bitwy, na którym mierzą się ze sobą przemoc i pokój, jest ludzkie serce: «Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli» (Mk 7, 21). Ale przesłanie Chrystusa, w obliczu tej rzeczywistości, daje odpowiedź zdecydowanie pozytywną: nieustrudzenie głosił On bezwarunkową miłość Boga, który przyjmuje

i przebacza, oraz nauczał swoich uczniów, by miłowali nieprzyjaciół (por. Mt 5, 44) oraz nadstawiali drugi policzek (por. Mt 5, 39). Gdy Jezus uniemożliwił oskarżycielom cudzołożnicy jej ukamienowanie (por. J 8, 1–11) oraz kiedy w noc przed śmiercią nakazał Piotrowi schować miecz do pochwy (por. Mt 26, 52) wskazał drogę wyrzeczenia się przemocy, i poszedł nią aż do końca, aż po krzyż, przez który zaprowadził pokój i zniszczył wrogość (por. Ef 2, 14–16). Dlatego ten, kto przyjmuje Jezusową Dobrą Nowinę, potrafi rozpoznać przemoc, którą nosi w sobie i pozwala, by uleczyło go Boże miłosierdzie, przez co staje się z kolei narzędziem pojednania, zgodnie z wezwaniem św. Franciszka z Asyżu: «Jak ustami głosicie pokój, tak a nawet jeszcze bardziej miejcie go w sercach waszych». (...).

Być prawdziwymi uczniami Jezusa dziś oznacza także przyjęcie Jego propozycję wyrzeczenia się przemocy. Jest ona — jak stwierdził mój poprzednik Benedykt XVI — «realistyczna, ponieważ wynika z uznania, że na świecie jest zbyt wiele przemocy, zbyt wiele niesprawiedliwości, a zatem nie da się przewyciężyć tej sytuacji inaczej, jak tylko dając więcej miłości, więcej dobra. Owo 'więcej' pochodzi od Boga». I dodał z mocą: «Odrzucenie przemocy nie jest dla chrześcijan posunięciem czysto taktycznym, ale sposobem bycia osoby, postawą człowieka, który

jest tak bardzo przekonany o miłości Bożej i o Jego mocy, że nie boi się walczyć ze złem jedynie bronią miłości i prawdy. Miłość nieprzyjaciół jest zaczątkiem 'rewolucji chrześcijańskiej'». Słusznie Ewangelia nakazująca miłować naszych nieprzyjaciół (Łk 6, 27), jest uważana za «magna charta chrześcijańskiego niestosowania przemocy, które nie polega na kapitulacji w obliczu zła (...), ale na odpowiadaniu na zło dobrem (por. Rz 12, 17–21), co pozwala przerwać łańcuch niesprawiedliwości».

Z inicjatywy papieża doszło 20 września 2016 roku do spotkania przedstawicieli różnych religii świata w Asyżu, by modlić się o pokój na świecie (takie spotkanie zorganizował po raz pierwszy w 1979 roku św. Jan Paweł II). Papież Franciszek powiedział tam m.in.: „Pozdrawiam was z wielkim szacunkiem i miłością, i dziękuję wam za obecność. Przybliżamy do Asyżu jako pielgrzymi dążący do pokoju. Nosimy w sobie i stawiamy przed Bogiem oczekiwania i niepokoje wielu narodów i osób. Jesteśmy spragnieni pokoju, chcemy być świadkami pokoju, potrzebujemy przede wszystkim modlitwy o pokój, ponieważ pokój jest darem Boga a naszym zadaniem jest przyzywanie go, przyjęcie i budowanie codziennie z Bożą pomocą.

„Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój” (Mt 5,9). Wielu z was przebyło długą drogę, aby dotrzeć do tego błogosławionego miejsca. Wyjść, wyruszyć w drogę, spotkać się, starać się o pokój: to nie tylko ruch fizyczny, ale przede wszystkim duchowy, są to konkretne duchowe reakcje, aby przewyciężyć zamknięcia, otwierając się na Boga i na braci. Bóg chce tego od nas, zachęcając nas do stawienia czoła wielkiej chorobie naszej epoki: obojętności. Jest to wirus paraliżujący, czyni biernymi i nieczułymi, to choroba, która dotyka samego centrum religijności, rodząc nowe niezwykle smutne pogaństwo: pogaństwo obojętności.

Nie możemy pozostać obojętnymi. Dziś świat gorąco pragnie pokoju. W wielu krajach ludzie cierpią z powodu wojen, często zapomnianych, ale zawsze są one przyczyną cierpienia i biedy. Na Lesbos, z droгим bratem i Patriarchą Ekumenicznym Bartłojem widzieliśmy w oczach uchodźców ból wojny, udrękę ludzi spragnionych pokoju. Myślę

## CZARNY BEZ Reutter – siła natury!

Czarny bez od stuleci był ceniony i stosowany na przeziębienie, zapalenie migdałków, krtani. Wzmacnia organizm i poprawia przemianę materii. Cukierki ziołowe „Czarny Bez” z ekstraktem i koncentratem czarnego bzu i witaminą C renomowanej firmy Reutter, to prawdziwy produkt z bogato zachowaną w procesie wytwarzania skarbnicą cennych dla naszego organizmu składników.

Cukierki „Reuttera”, to brakujące ogniwo w kondycji naszego układu odpornościowego - naturalne i dobroczynne.

Ponad stuletnie istnienie firmy „Reutter”, to ogromne doświadczenie i niepowtarzalne, najwyższej jakości procesy produkcyjne.

To oryginał, a nie kopia.

Polecamy świetne cukierki ziołowe „Czarny Bez” firmy Reutter.

Do nabycia w aptekach i zielarniach. Cena ok. 7,90 zł.



o rodzinach, których życie zostało wyrócone do góry nogami; dzieciach, które nie znały w życiu nic innego oprócz przemocy; o osobach starszych, zmuszonych do opuszczenia swojej ziemi: wszyscy oni mają wielkie pragnienie pokoju. Nie chcemy, aby te tragedie zostały zapomniane. Chcemy razem dać głos tym, którzy cierpią, tym, którzy są pozbawieni głosu i nie są wysłuchani. Dobrze wiedzą, często lepiej niż moiżni tego świata, że w wojnie nie ma żadnej przyszłości i że przemoc broni niszczy radość życia”.

## TROSKA O CHORYCH I CIERPIĄCYCH

Papież Franciszek, podobnie jak św. Jan Paweł II troszczy się o chorych i cierpiących. Uważa ich za szczególnych i bliskich przyjaciół Pana Jezusa, którzy naznaczeni swoim krzyżem choroby i cierpienia oraz przez swoją modlitwę stają się „najlepszą częścią Jego Kościoła”. W Orędziu na 25. Światowy Dzień Chorego (2017), który obchodzony jest w Kościele z inicjatywy św. Jana Pawła II papież Franciszek napisał m.in.: „Już teraz, stając duchowo w Grocie Massabielskiej przed wizerunkiem Niepokalanej Dziewicy, w której *Wszemchnocny dokonał wielkich rzeczy dla odkupienia ludzkości*, pragnę wyrazić moją bliskość względem was wszystkich, bracia i siostry, którzy przeżywacie doświadczenie cierpienia oraz wobec waszych rodzin. Pragnę też wyrazić moje uznanie dla tych wszystkich, którzy w różnych funkcjach i we wszystkich placówkach służby zdrowia na całym świecie kompetentnie, odpowiedzialnie i z poświęceniem działają, by wam ulżyć, uleczyc was i zapewnić wam codzienne dobre samopoczucie. Chciałbym was wszystkich chorych, cierpiących, lekarzy, pielęgniarki, członków rodzin, wolontariuszy zachęcić do kontemplowania w Maryi, *Uzdrowieniu Chorych*, tej, która zapewnia czułość Boga wobec każdego człowieka i wzór powierzenia się Jego woli, a także do znajdowania zawsze w wierze karmiącej się Słowem Bożym i sakramentami mocy, by miłować Boga i braci, również w doświadczeniu choroby. (...)”.

Z okazji XXV Światowego Dnia Chorego ponawiam moją modlitewną solidarność i poparcie dla lekarzy, pielęgniarek, wolontariuszy i wszystkich mężczyzn i kobiet konsekrowanych zaangażowanych w usługę chorym i cierpiącym; dla instytucji kościelnych i świeckich, które działają w tym obszarze; a także dla rodzin, które z miłością opiekują się swoimi chorymi krewnymi. Wszystkim życzę, aby byli zawsze radosnymi znakami obecności i miłości Boga, naśladując wspaniałe świadectwo tak wielu przyjaciół i przyjaciółek Boga, wśród których wspomnę św. Jana Bożego i św. Kamila de Lellis, patronów szpitali i pracowników służby zdrowia, a także świętą Matkę Teresę z Kalkuty, misjonarkę czułości Boga”.

## MŁODZI NADZIEJĄ KOŚCIOŁA I ŚWIATA

Kolejną istotną sprawą w działalności papieża Franciszka jest jego stosunek do człowieka młodego. Ten swoisty dialog z młodymi

– rozpoczął w całym Kościele św. Jan Paweł II, który zapoczątkował Światowe Dni Młodych. To właśnie na tych spotkaniach, które były organizowane na różnych miejscach całego świata papież przekonywał młodych, że są nadzieją Kościoła i świata, a Pan Jezus jest ich najwierniejszym ich przyjacielem.

Dzielo ŚDM kontynuuje papież Franciszek, który swoim nauczaniem umacnia młodych ludzi na drodze wiary i przekonuje, że są ważni dla Chrystusa, który ich szczególnie mocno ukochał. Przestrzega ich również przed pokusami tego świata, które mogą się wydawać wartościowe i cenne w ich życiu, w rzeczywistości są jednak „bezwartościowymi błyskotkami”, które wyrządzają wielkie spustoszenie w sercu i utratę sensu życia.

W czasie obchodów XXXI ŚDM w 2016 roku w Krakowie na Błoniach papież powiedział m.in.: „W ojczystej ziemi św. Jana Pawła II chciałbym Mu podziękować za to, że wymarzył i dał impuls do tych spotkań. Towarzyszy nam on z nieba, gdy widzimy wielu młodych ludzi z tak różnych narodów, kultur, języków, przybyłych jedynie z jednego powodu: aby świętować żywą obecność Jezusa pośród nas. A stwierdzenie, że On żyje oznacza chęć ponowienia naszego pragnienia pójścia za Nim, naszego pragnienia, by żyć żarliwie naśladowaniem Chrystusa. Czy jest jakaś lepsza okazja, by odnowić naszą przyjaźń z Jezusem, niż umocnienie przyjaźni między wami! Czy istnieje jakiś lepszy sposób umocnienia naszej przyjaźni z Jezusem, niż dzielenie jej z innymi! Czyż jest lepszy sposób, by doświadczyć radości Ewangelii, niż chęć „zarażenia” Jego Dobrą Nowiną w wielu sytuacjach bolesnych i trudnych!

To Jezus nas zwołał na ten trzydziesty pierwszy Światowy Dzień Młodych; to Jezus nam mówi: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7). Błogosławieni są ci, którzy potrafią przebaczać, którzy potrafią mieć współczujące serce, którzy potrafia dać innym to, co w nich najlepszego. (...)”.

W ciągu lat mojego biskupstwa nauczyłem się jednego: Kiedy Jezus dotyka serca młodego mężczyzny, czy młodej dziewczyny, to są oni zdolni do naprawę wielkich dzieł. To budujące, słyszeć jak dzielą się swoimi marzeniami, swoim pytaniami oraz swoim pragnieniem, by przeciwstawiać się tym wszystkim, którzy mówią, że nic nie może się zmienić. To dar z nieba, gdy możemy widzieć, jak wielu z was, z waszymi pytaniami, stara się zmieniać istniejący stan rzeczy. To wspaniałe, i raduje się moje serce, gdy widzę jak bardzo jesteście żywiołowi. Kościół dziś na was patrzy i chce się od was uczyć, aby odnowić swoją ufność w miłosierdziu Ojca, który ma zawsze młode oblicze i nie przestaje nas zapraszać, abyśmy należeli do Jego Królestwa”.

Drogi Ojczy święty niech miłosierny Bóg darzy Cię długim życiem, a Jego błogosławieństwo niech towarzyszy Ci we wszystkich twoich pracach, które podejmujesz na rzecz głoszenia Dobrej Nowiny o Zbawieniu.

INNOCENTY MAREK RUSECKI OFM



## Dbaj o słuch i głos



### Olivocap® Gardło

to naturalny spray z Wit. A+E nawilżający wysuszoną śluzówkę gardła - rekomendowany przy infekcjach, chrypkach, radioterapiach, refluksach i u osób pracujących głosem.



### Olivocap® Spray do usuwania woskowiny usznej

to preparat rozpuszczający, usuwający woskowinę uszną zapobiegający jej nadprodukcji - rekomendowany u osób z nawracającymi korkami woskowinowymi stosujących inwazyjną metodę płukania uszu.

**OLivo**  
cap

www.olivocap.pl

f olivocap

# Zaproszenie na II Małopolski Marsz Rodzinie i Życiu TAK!

## Także dla obrońców życia spoza Małopolski

**8 października 2017 r. odbędzie się II Małopolski Marsz Rodzinie i Życiu TAK!**

Nasz Marsz rozpoczniemy o godzinie 10:00 Mszą Świętą koncelebrowaną w Katedrze Wawelskiej pod przewodnictwem J.E. Księdza Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego – metropolity krakowskiego.

Po Mszy Świętej przejdziemy ze Wzgórza Wawelskiego – ulicą Grodzką – pod Kościół św. Wojciecha na Rynku Głównym.

Na Rynku Głównym przewidziane są krótkie wystąpienia obrońców życia i wspólne śpiewanie pieśni religijno-patriotycznych. Będą rozdawane gratisowe materiały pro-life, a dla dzieci prezenty niespodzianki.

II Małopolski Marsz Rodzinie i Życiu TAK! organizowany jest w ramach obchodów Dni Jana Pawła II w Krakowie.

Trzeba, aby Kraków – miasto św. Jana Pawła II – największego w skali świata obrońcy życia, stał się miejscem wielkiej manifestacji w obronie rodziny i prawa do życia dla każdego człowieka od poczęcia po naturalny kres.

Niech udział w tym Marszu będzie naszym obywatelskim świadectwem, poparciem cywilizacji życia oraz miłości, a także wyrazem naszego szacunku i wdzięczności wobec Osoby i Dzieła św. Jana Pawła II.

Zapraszamy wszystkich chętnych mieszkańców Krakowa, Małopolski, a także gości z całej naszej Ojczyzny.

Zapraszamy wszystkich tych, którzy opowiadają się za obroną życia każdego człowieka od poczęcia po naturalny kres i pragną, aby wielkie Dziedzictwo św. Jana Pawła II przynosiło błogosławione owoce w życiu naszej Ojczyzny.

**Z radością pragniemy poinformować, że patronatem honorowym objęli ten Marsz:**

J. E. ks. abp Marek Jędraszewski – metropolita krakowski i Piotr Ćwik – wojewoda małopolski.

W imieniu organizatorów

**Grażyna Kominek**

Prezes Zarządu Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej

**dr inż. Antoni Zięba**

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka

Szczegółowe i aktualne informacje będą pojawiać się na stronie:

**www.pro-life.pl**



FOT. WWW.PIXABAY.COM



FOT. WWW.PIXABAY.COM



FOT. WIKIPEDIA



FOT. RYSZARD RZEPECKI



## Bądź apostołem życia w swojej parafii!

**„Bronić życia i umacniać je, czcić je i kochać – oto zadanie, które Bóg powierza każdemu człowiekowi”**  
Święty Jan Paweł II, encyklika *Evangelium vitae*.

Aktualnie w Polsce znajdujemy się na dramatycznym etapie walki o życie poczętych dzieci. Obrońcy życia podejmują działania zmierzające do zapewnienia każdemu poczętemu dziecku prawa do życia, ale zwolennicy bezkarności zabijania nienarodzonych agresywnie kontratakują. Środowiska lewicowe, feministyczne nie tylko dysponują znacznymi środkami finansowymi, ale także wielkimi wpływami w mediach.

Potężne, agresywne działanie tych sił wymaga naszego zdecydowanego, aktywnego przeciwdziałania. Pilnie trzeba wzmocnić prawną ochronę życia poczętych dzieci, a także zwiększyć społeczne poparcie ochrony życia wszystkich nienarodzonych. Dotychczasowe akcje środowisk proaborcyjnych m.in. tzw. „czarne marsze”, liczne medialne wystąpienia wielu osób wykazały, że w naszej Ojczyźnie nadal brak podstawowych informacji na tematy związane z obroną życia poczętych dzieci. Chociaż ostatnio sytuacja w mediach publicznych w porównaniu do lat ubiegłych – uległa poprawie, to w mediach komercyjnych nadal propaguje się cywilizację śmierci, aborcję, często posługując się manipulacjami czy wręcz kłamstwem. Trzeba szybko dać odpór manipulacji i kłamstwu.

Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka proponuje ogólnopolską akcję: „Bądź apostołem życia w swojej parafii...” **Stowarzyszenie przygotowało pakiet materiałów apostołsko-edukacyjnych.** Są to:

- wystawa „Jan Paweł II w obronie życia człowieka” (20 kolorowych plakatów o wymiarach 90x60 cm),
- trzy płyty DVD z krótkometrażowymi filmami pro-life,
- 300 egz. broszur „Kochamy każde dziecko” (format A4, 16 str.).

Wystawę można przygotować w kościele, salce katechetycznej czy domu kultury. Filmy pro-life mogą być wykorzystane na katechezie, na kursach dla narzeczonych, a także do zorganizowania parafialnego przeglądu (minifestiwalu) filmów pro-life. Broszury zawierające podstawowe argumenty pro-life można rozdać parafianom, uczniom szkół ponadgimnazjalnych. Proponowane działania apostołsko-edukacyjne mogą być podjęte i przeprowadzone tylko za zgodą Księdza Proboszcza, przy dobrej współpracy z kilkoma osobami z parafii. Mam nadzieję, że w każdej parafii w Polsce znajdzie się chociaż jedna osoba, która zainicjuje proponowaną akcję.

Św. Jan Paweł II nauczał, że każdy z nas ma bronić życia. Bronimy życia modlitwą, ale także podejmując konkretne, apo-



Dziecko  
ok. 7 tygodni  
od poczęcia



Dziecko  
ok. 3,5 miesiąca od  
poczęcia

foto. A. Zachwieja

stolskie działania. Jak wielokrotnie nauczał św. Jan Paweł II każdy z nas ma bronić życia. „Nikt nie powinien czuć się wyłącznie z tej mobilizacji na rzecz nowej kultury życia: wszyscy mają do odegrania ważną rolę” – pisał w encyklice *Evangelium vitae* (98). Bronimy życia modlitwą, ale także potrzebne jest dzisiaj apostołstwo.

Proponowany pakiet dostępny jest na stronie internetowej: [www.pro-life.pl/pakiet](http://www.pro-life.pl/pakiet). Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka jest organizacją pożytku publicznego, dlatego uprzejmie prosimy o „dar serca” w wysokości 187,00 zł, który pokryje koszt druku i wysyłki materiałów.

**W nadziei na współpracę w budowaniu cywilizacji życia dołączam serdeczne „Szczęść Boże!”**

*Antoni Zięba*

dr inż. Antoni Zięba  
prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka

### Zamówienia:

Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka  
ul. Krowoderska 24/1  
31-142 Kraków  
tel./fax 12 421-08-43  
e-mail: [biuro@pro-life.pl](mailto:biuro@pro-life.pl)  
Sekretariat redakcji czynny od poniedziałku do piątku  
w godzinach 9.00-15.00.



## Prosimy, pomóż!

### Wesprzyj dzieło obrony życia nienarodzonych dzieci!

Znajdujemy się w decydującym czasie zmagania o pełne prawo do życia dla każdego – bez żadnych wyjątków – poczętego dziecka. Jesienią ubiegłego roku Sejm odrzucił zbrodniczy projekt środowisk lewicowych i feministycznych, a także projekt Fundacji „Pro-prawo do życia” i Instytutu „Ordo Iuris”, przewidujący wprawdzie pełną ochronę życia poczętych dzieci, ale wprowadzający niestety sankcję karną dla kobiet – do pięciu lat więzienia.

Nasze Stowarzyszenie ściśle współpracowało z Polską Federacją Ruchów Obrony Życia w zbieraniu podpisów pod „Apelem do parlamentarzystów – o prawo do życia każdego poczętego dziecka i ochronę macierzyństwa”, a także w przygotowywaniu projektu ustawy, w którym zapisaliśmy pełną ochronę prawną życia każdego poczętego dziecka, utrzymanie dotychczasowej niekaralności kobiet dopuszczających się przerwania ciąży oraz wpisaliśmy zakaz rozprowadzania środków wczesnoporonnych obłożony sankcją karną. **Nasz projekt w pełni odpowiada postulatowi Konferencji Episkopatu Polski.** Aktualnie nasz projekt znajduje się w sejmowej Komisji do Spraw Petycji i oczekuje na rozpatrzenie.

Przed nami kolejna, wielka debata społeczna, w której potrzebne będą znaczące środki finansowe na materiały edukacyjne. Kontynuujemy także pomoc dla samotnych matek i ubogich rodzin, szczególnie tych, które wychowują dzieci dotknięte niepełnosprawnością. Twój dar pomoże ratować życie i ulży doli potrzebujących.

4 września 2016 r. był dla obrońców życia człowieka dniem wielkiej radości z powodu kanonizacji Matki Teresy z Kalkuty – opiekunki ubogich, trędowatych i wielkiej obrończyni godności człowieka i życia poczętych dzieci. Ufamy, że mamy w niebie dwóch potężnych orędowników przed Bogiem: św. Jana Pawła II i św. Matkę Teresę z Kalkuty. W roku 1996, gdy w Polsce parlamentarzyści z SLD dążyli do zniesienia obrony życia poczętych dzieci, Matka Teresa napisała list do Polaków, w którym zawarła następujące słowa: „Jak już wielokrotnie mówiłam w wielu miejscach tym, co najbardziej niszczy pokój we współczesnym świecie, jest aborcja, ponieważ jeżeli matka może zabić swoje własne dziecko, co może powstrzymać Ciebie i mnie od zabijania się nawzajem? Najbezpieczniejszym miejscem na świecie powinno być łono matki, gdzie dziecko jest najsłabsze i najbardziej bezradne, w pełni zaufania całkowicie zdane na matkę. I pamiętajcie, że Jezus powiedział: **«Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili» (Mt 25, 40).** Módlmy się! Niech Bóg Was błogosławi”.

Pan Bóg otacza szczególną opieką i darzy specjalnym błogosławieństwem tych, co bronią życia i tych, którzy wspierają wielkie dzieło obrony życia człowieka. Pokornie, serdecznie proszę o modlitwę w intencji obrony życia każdego poczętego dziecka i proszę także o ofiary na dzieło ratowania nienarodzonych.

Szczęść Boże!

*Antoni Zięba*

dr inż. Antoni Zięba

prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka



Nóżki dziecka  
ok. 11 tygodni  
od poczęcia

foto. A. Zachwieja

polecenie przelewu / wpłata gotówkowa	nazwa odbiorcy		Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka	
	nazwa odbiorcy cd.		ul. Krowoderska 24/1, 31-142 Kraków	
	I.k.	nr rachunku odbiorcy	9 3 1 2 4 0 4 6 5 0 1 1 1 1 0 0 0 0 5 1 5 0 8 4 0 1	
	nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)		W P * kwota	
	nazwa zleceniodawcy			
	adres zleceniodawcy: ulica, nr domu, nr mieszkania, kod pocztowy, miejscowość			
	tytułem		Wpłata daru na obronę życia człowieka.	
	pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		opłata:	
			opłata:	
			opłata:	

DOWÓD/POKWITOWANIE DLA ZLECENIODAWCY

nr rachunku odbiorcy  
**93 1240 4650 1111 0000 5150 8401**

odbiorca  
Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka  
ul. Krowoderska 24/1  
31-142 Kraków

kwota

zleceniodawca

imię i nazwisko

ulica, nr domu, nr mieszk.

kod pocztowy, miejscowość

Wpłata daru na obronę życia człowieka.

opłata:

## Zdrowie z natury

### MALINA W KURACJACH ODCHUDZAJĄCYCH

O tym, że owoce maliny to prawdziwy skarb dla zdrowia wiadano od wieków. Babcine spiżarnie aż pachniały sokiem i konfiturami z tych lubianych owoców lata. Najnowsze wyniki badań naukowych donoszą, że mogą być przydatne także dla osób, które chcą nieco schudnąć.

Owoce maliny zawierają sporo witamin: C (nawet do 100 mg%), E i z grupy B (B1, B2, B6, biotyna) oraz soli mineralnych, np. magnez, potas, wapń, żelazo, cynk, miedź, mangan. Odkryto w nich również cenny dla zdrowia kwas elagowy, który ma potwierdzone przez naukę działanie przeciwrakowe i przeciwwirusowe.

### UŁATWIAJĄ SPALANIE TKANKI TŁUSZCZOWEJ

Przydatność w kuracjach odchudzających owoce te zyskały dzięki kompleksowi związków aromatycznych, a wśród nich istotną rolę odgrywa związek o nazwie keton malinowy (RK). Najwięcej tego związku gromadzą w swym składzie owoce maliny dziko rosnącej, a także odmian uprawnych – o najintensywniejszym aromacie.

Tu posłużę się wiarygodnymi testami medycznymi przeprowadzonymi (na razie)



FOT. Z.T. NOWAK

na zwierzętach. Otóż przez 10 tygodni podawano im pożywienie o dużej zawartości tłuszczu wzbogacone o dodatek właśnie wyizolowanego ketonu malinowego. Po zakończeniu badań odnotowano, że dodatek ketonu malinowego chronił je przed wzrostem wagi ciała, wątroby i tkanki tłuszczowej (w porównaniu z inną grupą testowanych zwierząt). Określa się, że taki stan rzeczy wywołuje zdolność tego ketonu zawartego w malinach do pobudzania metabolizmu zachodzącego także w komórkach tłuszczowych (adypocytach).

Owoce maliny można zjadać zaraz po zerwaniu lub robić z nich lecznicze przetwory

na zimę. Sporo przepisów na nie podaję m. in. w mojej najnowszej książce Kłasztorna spiżarnia zdrowia. Przetwory, które leczą (można ją zamówić pod nr tel. 12 292 68 69).

### DŻEM MALINOWO-ANANASOWY

#### Składniki:

- 1 kg dojrzałych malin,
- 30 dag świeżego (dobrze dojrzałego) ananasa,
- 90 dag cukru (lub mniej),
- 1 szklanka świeżo wyciśniętego soku z malin,
- 1 laska wanilii.

#### Przygotowanie:

Maliny przebrać, opłukać i dokładnie odsączyć na sicie. Jeżeli są zbierane w czystym ekologicznie rejonie, własnoręcznie – można ich nie płukać, a jedynie dokładnie przebrać. Ananas pokroić w drobną kostkę. Wykonać syrop z soku malinowego i cukru. Zalać nim maliny i ananas w szerokim emaliowanym garnku, wrzucić laskę wanilii i bardzo wolno smażyć aż masa wystarczająco zgęstnieje. Nakładać gorący dżem do słoików i pasteryzować około 15 minut lub od razu umieścić pod kocem na co najmniej 1 godzinę.

#### Pożytek dla zdrowia:

Dżem malinowo-ananasowy pomimo swej słodczy można polecać ludziom zmagającym się z nadwagą. Warto też podawać go przy reumatyzmie i przy stanach zapalnych.

ZBIGNIEW TOMASZ NOWAK

## Bogactwo szalwii!

Oryginalne, wielokrotnie wyróżnione, znane na świecie są cukierki szalwiowe firmy Reutter!

- ✓ poprawiają funkcjonowanie gardła i krtani
- ✓ odświeżają śluzówkę jamy ustnej, gardła, górnych dróg oddechowych
- ✓ zawierają wysokiej jakości składniki
- ✓ cukierki szalwiowe firmy Reutter w milionach ust na świecie
- ✓ dla całej rodziny!

Reutter ponad 100 lat zaufania!

PRODUKT REUTTER 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016



## Żyj i śpij spokojnie!

### Cukierki walerianowe

• z ekstraktem waleriany • z olejkiem lawendy

- ✓ Kozłek lekarski zwany walerianą wykazuje łagodne działanie odprężające i uspokajające.
- ✓ Lawenda korzystnie wpływa na wyciszenie organizmu i poprawia samopoczucie.

Reutter

Perfekcja tkwi w detalach!



## Jedyne takie miejsce – salezjańskie oratorium w San Lorenzo



**S**an Lorenzo to miasteczko położone w peruwiańskiej dżungli, gdzie od 16 lat pracują salezjańscy misjonarze. Zgodnie z charyzmatem ks. Bosko ich zadaniem jest w dużej mierze troska o młodzież i dzieci. To właśnie z myślą o nich stworzyli przy parafii Oratorium (salezjańską świetlicę) "Don Bosco". Szybko wybudowali boisko i sale do gier, a młodzież każdego popołudnia licznie zaczęła przybywać do nowego centrum. Każdy ma w oratorium swoje miejsce. Na starsze dzieci czekają gry planszowe i zabawy sportowe, na młodszych klocki i lalki. Dla tych najmniejszych w roku 2010 został wybudowany "Ogródek Michała Magone" ze zjeżdżalnią, huśtawkami i torem przeszkód. Wieczorami brama oratorium otwiera się dla najstarszej młodzieży – to czas warsztatów tańca, rękodzieła, języka angielskiego i wielu innych... Wolontariusze zawsze mają dla młodzieży jakieś ciekawe propozycje. Jest też czas na rozmowy, śmiech, chwile radości oraz na podzielenie się problemami i troskami. Można by pomyśleć, oratorium jakich wiele w różnych miastach, ale... dla kilkudziesięciu małych mieszkańców dżungli jest ono jedyne na świecie!

Ponieważ w ostatnich latach miasto bardzo się rozrosło, na peryferiach zostały wybudowane 4 kaplice: Monzantes, Las Flores, Carabanchel

i La Unión. Przy każdej z nich także powstały oratoria, gromadzące dzieci i młodzież z okolicy, która nie może uczęszczać do parafialnego centrum. Jest to duże wyzwanie, zwłaszcza dla wolontariuszy prowadzących tam zajęcia, jednak owoce tej pracy są widoczne. W tym roku w katechezach oraz półkoloniach dla najuboższych uczestniczyło 140 dzieci.

Obecnie domek mieszczący jedną ze świetlic wymaga odbudowy. Jeden z nich grozi zawaleniem, w drugim konieczna jest wymiana dachu i niektóre drewniane kolumny. Dlatego misjonarze zwrócili się z prośbą o pomoc w remoncie, aby dzieci mogły się spotykać w bezpiecznym miejscu.

Oprócz ewangelizacji młodych Salezjanie prowadzą działalność misyjną także na innych polach. Terytorium parafii obejmuje ok. 22 tys km kw. Pracuje tutaj trzech Salezjanów: ks. Martín Quijano, Peruwiańczyk, nowy dyrektor i proboszcz, który niedawno zastąpił na tym stanowisku ks. Romana Olesińskiego (Polaka, który pracował tutaj 16 lat), Hiszpan José Gallego – koadiutor (brat zakonny) oraz ks. Józef Kamza – Polak odpowiedzialny za duszpasterstwo 4 plemion indiańskich (Awajun, Shawi, Kandozi i Chapra) zamieszkujących na terenie parafii.

Misjonarze prowadzą duszpasterstwo w mieście – San Lorenzo, które w ostatnich

latach przeżywa gwałtowny i niekontrolowany rozwój. Mają do obsłużenia 4 kaplice na peryferiach oraz kościół parafialny w centrum. Misjonarze prowadzą ewangelizację wśród Indian zamieszkujących wioski położone nad głównymi rzekami – Marañon, Morona i Pastaza oraz ich dopływami. Oznacza to wielogodzinne podróże łódkami i motorówkami by dotrzeć do ok. 180 wiosek, których mieszkańcy czekają na Słowo Boże. Do tego dochodzi wspomniane już duszpasterstwo młodzieżowe. Od kilku lat misjonarską ekipę uzupełniają wolontariusze SWM. W tym roku będzie ich aż czwórka – Ewelina i Asia, które będą prowadziły oratorium w mieście i na jego obrzeżach oraz małżeństwo Paulina i Bartek, którzy będą wspierać misjonarzy w działalności ewangelizacyjnej na wioskach.

Pracy jest więc bardzo dużo i nie jest ona łatwa. Upał, długie godziny spędzone w podróży, ale każdy, kto miał okazję być w tym miejscu wie, że warto! Włącz się w to piękne dzieło i spraw, aby nadal mogło się rozwijać.

Wpłaty można dokonywać na konto: Bank PEKAO S.A. 17 1240 4533 1111 0000 5423 3120 z dopiskiem Remont oratorium w San Lorenzo.

DOMINIKA OLIWA-ŻUK  
www.swm.pl



# Sanktuarium Matki Bożej Ludźmierskiej Królowej Podhala i Górali Polskich

**S**anktuarium ludźmierskie zawsze czuło bliski związek z największym ze swoich pielgrzymów. Wystarczy spojrzeć na wnętrze bazyliki z polichromią ukazującą wizytę Jana Pawła II u Królowej Podhala lub stanąć na ołtarzu polowym i popatrzeć na figurę Świętego, otoczoną wieńcem kapliczek różańcowych, powstałych dla upamiętnienia niezwykłej modlitwy różańcowej przed dwudziestu laty. Nasze sanktuarium czuje się odpowiedzialne za dziedzictwo słowa wygłoszonego tutaj przez biskupa, kardynała, papieża, wciąż czerpie z niego duszpasterskie inspiracje.

Z dziedzictwem słowa św. Jana Pawła II spotykają się pielgrzymi przybywający do Gaździny Podhala przez cały rok. Wsłuchują się we fragmenty przemówień papieskich, poznają Jego osobę i zapoznają z historią sanktuarium. W bieżącym, jubileuszowym roku otwieramy dla nich jeszcze jedno miejsce, gdzie będzie można spotkać się z Pielgrzymem



ZDJĘCIA: ARCH: SANKTUARIUM W LUDZMIERZU

Ludźmierskim – kaplicę pod ołtarzem polowym dedykowaną św. Janowi Pawłowi II. W jej głównej części będzie można uczcić relikwie Świętego. Umieszczone na ścianach obrazy na szkłe będą

przedstawiać zarówno różańcowe tajemnice światła, ustanowione przez Ojca Świętego po pielgrzymce do Ludźmierza, jak i wydarzenia historyczne obrazujące duchowe związki Jana Pawła II z Matką



Bożą Ludźmierską. Cała przestrzeń kaplicy ma zapraszać do medytacji nad osobą i dziełem Świętego. Druga, mniejsza kaplica będzie skoncentrowana na papieskim słowie. Zostaną tam zgromadzone dzieła i dokumenty napisane przez Ojca Świętego. Każdy nawiedzający to miejsce będzie mógł wziąć do ręki i przeczytać encyklikę lub inny papieski tekst bądź też odsłuchać fragmenty kazań i przemówień skierowanych do rodaków. Dzięki temu papieskie przesłanie będzie docierać do współczesnych katolików, by żyć w ich umysłach i sercach, by kształtować ich życie.

Zapraszam zatem drogie czytelników do Ludźmierza, do nawiedzenia Sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala wraz z kaplicą św. Jana Pawła II, aby u źródeł zaczerpnąć ze skarbcza wiary, duchowej tradycji i kultury Podhala oraz spotkać się z osobą i słowem największego Pielgrzyma Ludźmierskiego.

**KS. JERZY FILEK – KUSTOZ SANKTUARIUM**

**Sanktuarium Matki Bożej Ludźmierskiej**  
ul. Jana Pawła II 124,  
34-471 Ludźmierz  
Tel +48 18 2655527  
[www.mbludzm.pl](http://www.mbludzm.pl)

**TU POWSTAJE PAPIESKI OŁTARZ PAMIĘCI** | [www.mbludzm.pl](http://www.mbludzm.pl)

KAPLICA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II JEST DZIĘKIJNIENIEM LUDU PODHALA ZA JEJ PONTYFIKAT ORAZ MODLITWĄ OBECNOŚĆ RÓŻAŃCOWĄ W 1997 R.

**Kaplica św. Jana Pawła II** (jedn.) Ołtarzem polowym Ogródu Różańcowego to dzieło, które ma być miejscem, gdzie pielgrzymi mogą spotkać się z Ojcem Świętym i Jego przesłaniem. Kaplica ma być miejscem, gdzie pielgrzymi mogą spotkać się z Ojcem Świętym i Jego przesłaniem. Kaplica ma być miejscem, gdzie pielgrzymi mogą spotkać się z Ojcem Świętym i Jego przesłaniem.

**POD OŁTARZEM POLOWYM OGRODU RÓŻAŃCOWEGO**  
KAPLICA LITURGICZNA + KAPLICA MEDYTACYJNA

**Ty jesteś Piatrem! Ty jesteś opoką!**

NR KONTA: **BS 68 8812 0005 0000 0000 1371 0001**

PRZYCZYŃ SIĘ DO POWSTANIA KAPLICY WYKUPIWAJ ZŁOTĄ, SREBRNĄ LUB BRĄZOWĄ CEGIELKĘ.

15 R. OSTATNIEJ PIELGRZYMKI OJCA ŚWIĘTEGO ŚW. JANA PAWŁA II DO POLSKI 16-19 SIERPNI 2002R.

# „Bóg bogaty w Miłosierdziu”

**P**od takim hasłem przebiegała ostatnia, ósma pielgrzymka Ojca Świętego św. Jana Pawła II do ojczyzny. Od 16 do 19 sierpnia 2002 r. papież odwiedził Kraków i Kalwarię Zebrzydowską. Głównym celem tej czterodniowej wizyty była konsekracja nowo wybudowanej Bazyliki Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. W tym roku obchodzimy 15. rocznicę tamtych wielkich wydarzeń.

Ostatnia wizyta Ojca Świętego św. Jana Pawła II była wyjątkowa i szczególna. Choć trwała zaledwie cztery dni, to wymowa jej była ogromna. Papież-Polak zegnał się ze swoją Ojczyzną, rodakami, a jednocześnie zawierzył cały świat Bożemu Miłosierdziu. „Przybywam do Krakowa, ale serdeczną myślą ogarniam całą Polskę i wszystkich rodaków. Niech te trzy dni mojego pobytu w Ojczyźnie obudzą w nas głęboką wiarę w moc miłosierdzia Bożego” – witał się z Polakami na lotnisku w Balicach Jan Paweł II.

Najważniejszym wydarzeniem 17 sierpnia była konsekracja nowo wybudowanej Bazyliki Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. W specjalnej modlitwie Jan Paweł II zawierzył cały świat Bożemu Miłosierdziu. Na zakończenie uroczystości Ojciec Święty wspominał swoją młodość: „Jak można było sobie wyobrazić, że ten człowiek w drewniakach kiedyś będzie konsekrował bazylikę Miłosierdzia Bożego w krakowskich Łagiewnikach”.

Z Łagiewnik Jan Paweł II wyruszył w podróż po Krakowie. Zatrzymał się na terenie budowy nowego Kampusu UJ i Biblioteki PA,



FOT. ARCH. "CALVARIANUM"

a następnie pojechał na ul. Tyniecką 10, gdzie jako student UJ mieszkał wraz ojcem. Kolejnym przystankiem byli księża salezjanie na

Dębnikach – dawna krakowska parafia, do której Karol Wojtyła należał nie będąc jeszcze księdzem. Wieczorem Ojciec Święty nie zawiódł tysięcy, głównie młodych ludzi stojących pod słynnym oknem papieskim na ul. Franciszkańskiej 3 i przemówił do nich.

Dzień później, 18 sierpnia, na krakowskich Błoniach w obecności 2,5 mln pielgrzymów, Jan Paweł II beatyfikował czworo Polaków: abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, metropolitę warszawskiego, więźnia władz carskich; ks. Jana Beyzima, długoletniego misionarza na Madagaskarze; ks. Jana Balickiego, rektora seminarium w Przemyślu oraz s. Sancję Janinę Szymkowiak, serafitkę, opiekunkę biednych. „Różne były czasy, w których żyli, różne były ich osobiste dzieje. Jednak jednoczy ich ten szczególny rys świętości, jakim jest oddanie sprawie miłosierdzia” – mówił w homilii papież. W niej też Ojciec Święty mówił m.in. „o wyobraźni miłosierdzia”. W drodze z Błoni papieski samochód zatrzymał się na Rynku Głównym pod Kościołem Mariackim. Po południu Jan Paweł II odwiedził katedrę wawelską i cmentarz rakowicki. W katedrze modlił się przy grobie abp. Eugeniusza Baziaka, który w 1958 r. udzielił mu sakry biskupiej, oraz przy konfesji św. Stanisława, biskupa i męczennika. W drodze na Cmentarz Rakowicki zatrzymał się przy kościele św. Floriana, gdzie był wikariuszem w latach 1949–1951 i prowadził duszpasterstwo akademickie. Na cmentarzu zapalił znicze na grobie rodziców i brata. Na kolację zaś papież zaprosił koleżanki z czasów wadowickich.

W ostatnim dniu wizyty papież wyruszył w podróż z Krakowa do Kalwarii Zebrzydowskiej. W drodze Ojciec Święty zatrzymywał się najpierw przy kościele Najświętszego Salwatora, a potem w Skawinie i Radziszowie, by pobłogosławić wizerunki Matki Bożej. W ołtarzu przygotowanym dla papieża na czas celebrowania mszy św. umieszczono obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej, która jak mówił Jan Paweł II „wychowała jego serce”. W czasie mszy św. papież jeszcze raz zawierzył Matce Bożej cały naród, Kościół i swą papieską posługę. Przed zakończeniem swojej pielgrzymki papież odwiedził jeszcze klasztor kamedułów na krakowskich Bielanych i klasztor benedyktynów w Tyńcu.

Ceremonia pożegnania na lotnisku w Balicach rozpoczęła się około godziny 18.00. „Tak wielu mnie oczekiwało, tak wielu pragnęło się ze mną spotkać, nie wszystkim było to dane. Może następnym razem (...). A na koniec, cóż powiedzieć? Żal odjeżdżać!” – zegnał się z Polską i Polakami Ojciec Święty Jan Paweł II.

## Pierwszorządny dezodorant! Super Deo jest niewielki, ale ma ogromną moc!

Firma Reutter poleca doskonały dezodorant z krystalicznej skały. Wystarcza aż na rok. Bezzapachowy, dla Pań i Panów. Skutecznie eliminuje przykry zapach potu.

**Uwaga! – Nie zostawia plam!  
Testowany dermatologicznie.**

Super Deo to wypróbowany  
oryginalny dezodorant!

**Cena: ok. 17 zł**

Firma REUTTER GmbH/ Niemcy



15 R. OSTATNIEJ PIELGRZYMKI OJCA ŚWIĘTEGO ŚW. JANA PAWŁA II DO POLSKI 16-19 SIERPNI 2002R.

# Rocznica poświęcenia Bazyliki Miłosierdzia Bożego

W każdym kościele, który został poświęcony, uroczystość przeżywa się rocznicę tego wydarzenia. Jest to dzień wdzięczności Bogu za dar Jego obecności pośród swego ludu i za nieustannie okazywane miłosierdzie. Poświęcenia bazyliki Miłosierdzia Bożego dokonał Ojciec Święty św. Jan Paweł II dnia 17 sierpnia 2002 roku. Dlatego co roku w dniu 17 sierpnia obchodzona jest Łagiewnikach uroczystość rocznicy poświęcenia kościoła.

Homilia Ojca Świętego wygłoszona w dniu poświęcenia świątyni

Rozważ treść homilii Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszonej w czasie poświęcenia tej świątyni. Jej treść odsłoni przed tobą szczególne znaczenie tego miejsca.

*O niepojęte i niezgłębione Miłosierdzie Boże  
Kto Cię godnie uwielbić i wysławić może  
Największy przymocie Boga Wszechmocnego  
Tyś słodka nadzieja dla człowieka grzesznego  
(Dz. , 951).*

**1.** Drodzy Bracia i Siostry! Powtarzam dzisiaj te proste i szczerze słowa Św. Faustyna, by wraz z nią i z wami wszystkimi uwielbić niepojętą i niezgłębioną tajemnicę Bożego miłosierdzia. Podobnie jak ona, chcemy wyznać, że nie ma dla człowieka innego źródła nadziei, jak miłosierdzie Boga. Pragniemy z wiarą powtarzać: Jezu, ufam Tobie!

To wyznanie, w którym wyraża się ufność we wszechmocną miłość Boga, jest szczególnie potrzebne w naszych czasach, w których człowiek doznaje zagubienia w obliczu wielorakich przejawów zła. Trzeba, aby wołanie o Boże miłosierdzie płynęło z głębi serc ludzkich, pełnych cierpienia, niepokoju i zwątpienia, poszukujących niezawodnego źródła nadziei. Dlatego przychodzimy dziś tutaj, do łagiewnickiego sanktuarium, aby na nowo odkrywać w Chrystusie oblicze Ojca, który jest „Ojcem miłosierdzia oraz Bogiem wszelkiej pociechy” (po r. 2 Kor 1, 3). Pragniemy oczyma duszy wpatrywać się w oczy miłosiernego Jezusa, aby w głębi Jego spojrzenia znaleźć odbicie własnego życia oraz światło łaski, którą już po wielokroć otrzymaliśmy i którą Bóg zachowuje dla nas na każdy dzień i na dzień ostateczny.

**2.** Za chwilę dokonamy konsekracji tej nowej świątyni poświęconej miłosierdziu Bożemu. Zanim to nastąpi pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do jej powstania. Dziękuję szczególnie księdzu kardynałowi Franciszkowi, który tyle troski włożył w to dzieło, dając dowód osobistego nabożeństwa do miłosierdzia Bożego. Serdeczną myślą obejmuję Siostry Matki Bożej Miłosierdzia, dziękuję im za dzieło rozpowszechniania przesłania, jakie pozostawiła Św. siostra Faustyna. Pozdrawiam



FOT. ARCH. FUNDACJI SANKTUARIUM

obecnych tu kardynałów i biskupów z Polski z Kardynałem Prymasem na czele, jak również biskupów z różnych stron świata. Cieszę się z obecności kapłanów diecezjalnych i zakonnych jako też seminarzystów.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich, którzy uczestniczą w tej liturgii, a szczególnie przedstawicieli Fundacji Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, która administruje jego budową, jak też samych budowniczych z różnych przedsiębiorstw. Wiem, że wielu spośród tu obecnych szczerze wspierało materialnie tę budowę. Proszę Boga, aby wynagrodził waszą hojność i wasz trud swoim błogosławieństwem!

**3.** Bracia i siostry! Kiedy konsekrujemy tę nową świątynię, możemy zadawać sobie pytanie, jakie nurtowało króla Salomona, gdy oddawał Bogu na zamieszkanie świątynię jerozolimską: „Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosa najwyższe nie mogą Cię ogarnąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem” (1 Krl 8, 27). Tak, na pierwszy rzut oka wiązanie obecności Boga z pewnym określonym miejscem może się wydawać niestosowne. A jednak trzeba pamiętać, że czas i miejsce należą całkowicie do Boga. Choć każdy czas i cały świat można uważać za Jego „świątynię”, to jednak są czasy i są miejsca, które Bóg wybiera, aby w nich w sposób szczególny ludzie doświadczali Jego obecności i Jego łaski. A ludzie wiedzeni zmysłem wiary przychodzą do tych miejsc, bo mają pewność, że rzeczywiście stają przed Bogiem, który jest tam obecny.

W tym samym duchu wiary przybyłem do Łagiewnik, aby konsekrować tę nową świątynię. Jestem bowiem przekonany, że jest to także szczególne miejsce, które Bóg obrał sobie, aby tu wylewać łaski i udzielać swego miłosierdzia. Modłę się, by ten kościół był zawsze miejscem głoszenia orędzia o miłosiernej miłości Boga; miejscem nawrócenia i pokuty; miejscem sprawowania ofiary eucharystycznej – źródła miłosierdzia; miejscem modlitwy – wytrwałego błagania o miłosierdzie Boże dla nas i całego świata. Modłę się więc słowami Salomona: „O Panie, Boże mój, (...) wysłuchaj to wołanie i tę modlitwę, w której dziś Twój sługa stara się ubłagać Ciebie o to, aby w nocy i w dzień Twoje oczy patrzyły na tę świątynię. (...) Wysłuchaj błagania Twego sługi i Twój ludu, (...) ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania – w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebac!” (1 Krl 8, 28–30).

**4.** „Nadchodzi (...) godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec” (J 4, 23). Kiedy odczytujemy te słowa Pana Jezusa w sanktuarium Miłosierdzia Bożego, w szczególności sposób uświadamiamy sobie, że tu człowiek nie może stanąć inaczej, jak w Duchu i prawdzie. To Duch Święty, Poczyszyciel i Duch Prawdy, wprowadza nas na drogi Bożego miłosierdzia. Przekonując świat „o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie” (J 16, 8), równocześnie odsłania

15 R. OSTATNIEJ PIELGRZYMKI OJCA ŚWIĘTEGO ŚW. JANA PAWŁA II DO POLSKI 16-19 SIERPNIĄ 2002R.

# Rocznica poświęcenia Bazyliki Miłosierdzia Bożego

Dokończenie ze str. 19

pełnię zbawienia w Chrystusie. To przekonywanie o grzechu dokonuje się w dwojakim odniesieniu do Krzyża Chrystusa. Z jednej strony Duch Święty pozwala nam przez Krzyż Chrystusa poznać grzech, każdy grzech, w pełnej skali zła, jakie w sobie zawiera. Z drugiej strony, przez Krzyż Chrystusa Duch Święty pozwala nam zobaczyć grzech w świetle misterium pietatis, czyli miłosiernej, przebaczącej miłości Boga (po r. Dominum et vivificantem, 32).

Tak oto „przekonywanie o grzechu” staje się równocześnie przekonywaniem o tym, że grzech może być odpuszczony, a człowiek może odzyskać poczucie godności umiłowanego dziecka Bożego. Krzyż bowiem „stanowi najgłębsze pochylenie się Bóstwa nad człowiekiem [...]. Krzyż stanowi jakby dotknięcie odwieczną miłością najboleśniejszych ran ziemskiej egzystencji człowieka” – jak napisałem w Dives in misericordia (n.8). Tę prawdę będzie stale nam przypominał kamień węgielny tej świątyni, który został wzięty z góry Kalwarii – niejako spod krzyża, na którym Jezus Chrystus pokonał grzech i śmierć.

Gorąco wierzę, iż ta nowa świątynia pozostanie na zawsze miejscem, w którym ludzie będą stawać przed Bogiem w Duchu i w prawdzie. Będą przychodzić tu z ufnością, jaka towarzyszy każdemu, kto z pokorą otwiera swe serce na działanie miłosiernej miłości Boga – tej miłości, której największy grzech nie zdoła przezwyciężyć. Tu w ogniu Bożej miłości ludzkie serca pałać będą pragnieniem nawrócenia, a każdy, kto szuka nadziei, znajdzie ukojenie.

**5.** „Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata;



FOT. ARCHIWUM MISERICORDIA

(...) dla Jego bolesnej Męki miej miłosierdzie dla nas i całego świata „ – słowa z Dzienniczka Siostry Faustyny (n. 476). Dla nas i świata całego... Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, które koi ludzkie umysły i serca i rodzi pokój. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy.



FOT. ARCH. FUNDACJI SANKTUARIUM

Dlatego dziś w tym sanktuarium chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. Czynień to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem Siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść „iskra, która przygotuje świat na ostateczne Jego przyjście” (po r. Dzienniczek, 1732).

Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! To zadanie powierzam wam, drodzy bracia i siostry, Kościołowi w Krakowie i w Polsce oraz wszystkim czcicielom Bożego miłosierdzia, którzy tutaj przybywać będą z Polski i z całego świata. Bądźcie świadkami miłosierdzia!

**6.** Boże, Ojciec miłosierny który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka. Pochyl się nad nami grzesznymi ulecz naszą słabość przezwycięż wszelkie zło pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia aby w Tobie, trójjedyny Boże zawsze odnajdywali źródło nadziei. Ojciec przedwieczny dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna miej miłosierdzie dla nas i całego świata! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Pozdrowienie końcowe po Mszy Św. : Na koniec tej uroczystej liturgii pragnę powiedzieć, że wiele moich osobistych wspomnień wiąże się z tym miejscem. Przychodziłem tutaj zwłaszcza w czasie okupacji, gdy pracowałem w pobliskim Solvayu. Do dzisiaj pamiętam tę drogę, która prowadziła z Borku Fałęckiego na Dębniaki, którą odbywałem codziennie, przychodząc na różne zmiany w pracy, przychodząc w drewnianych butach. Takie się wtedy nosiło. Jak można było sobie wyobrazić, że ten człowiek w drewniakach kiedyś będzie konsekrował bazylikę Miłosierdzia Bożego w krakowskich Łagiewnikach.

Cieszę się, że powstała ta piękna świątynia poświęcona Miłosierdziu Bożemu. Troskę o materialny, a szczególnie o duchowy kształt tego sanktuarium powierzam ks. kard. Franciszkowi i całej archidiecezji krakowskiej oraz siostrom Matki Bożej Miłosierdzia. Niech ta współpraca w dziele szerzenia kultu Jezusa Miłosiernego przynosi błogosławione owoce w sercach wierzących w Polsce i na całym świecie.

Wszystkim pielgrzymom, którzy tu przybywają i przybywać będą, niech Miłosierny Bóg obficie błogosławi!

JAN PAWEŁ II, Kraków-Łagiewniki, 17.08.2002

15 R. OSTATNIEJ PIELGRZYMKI OJCA ŚWIĘTEGO ŚW. JANA PAWŁA II DO POLSKI 16-19 SIERPNIĄ 2002R.

# Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II

Wygłoszona 18 sierpnia 2002 r. w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej na krakowskich Błoniach

**1.** „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” (J 15, 12).

Drodzy Bracia i Siostry! Te słowa Pana Jezusa, które słyszeliśmy przed chwilą, wpisują się w szczególny sposób w temat dzisiejszego liturgicznego spotkania na krakowskich Błoniach: „Bóg bogaty w miłosierdzie”. To hasło jest niejako streszczeniem całej prawdy o tej miłości Boga do człowieka, która przyniosła ludzkości odkupienie. „Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia” (Ef 2, 4–5). Pełnia tej miłości objawiła się w ofierze Krzyża. Nikt bowiem „nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). Taka jest miara miłosiernej miłości! Taka jest miara miłosierdzia Bożego!

Kiedy uświadamiamy sobie tę prawdę, zdajemy sobie sprawę, że Chrystusowe wezwanie do miłości wzajemnej na wzór Jego miłości wyznacza nam wszystkim tę samą miarę. Doznajemy niejako przynaglenia, abyśmy korzystając z daru miłosiernej miłości Boga, sami z dnia na dzień oddawali życie, czyniąc miłosierdzie wobec braci. Uświadamiamy sobie, że Bóg, okazując nam miłosierdzie, oczekuje, że będziemy świadkami miłosierdzia w dzisiejszym świecie.

**2.** Wezwanie do dawania świadectwa miłosierdzia brzmi szczególnie wymownie tu, w umiłowanym Krakowie, nad którym góruje Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, które wczoraj dane mi było konsekrować. Tu brzmi to wezwanie znajomo, bo odwołuje się do wielowiekowej tradycji tego miasta, której szczególnym znamieniem była zawsze gotowość do niesienia pomocy potrzebującym. Nie można zapomnieć, że z tej tradycji wyrosło wielu świętych, błogosławionych – kapłanów, osób konsekrowanych i wiernych świeckich – którzy poświęcili swe życie posłudze miłosierdzia. Od biskupa Stanisława, Królowej Jadwigi wawelskiej, Jana Kantego, Piotra Skargi, aż do Brata Alberta, Anieli Salawy i kardynała Sapiehy, kolejne



FOT. ARCH. CALVARIANUM „KALWARIA PAPIESKA”

pokolenia wiernych mieszkańców tego miasta podejmowały dziedzictwo miłosierdzia. Dziś to dziedzictwo zostało przekazane w nasze ręce i nie może pójść w zapomnienie.

Dziękuję kardynałowi Franciszkowi, że zechciał nam przypomnieć o tej tradycji w skierowanych do mnie słowach pozdrowienia. Jestem wdzięczny za zaproszenie do mego Krakowa i za gościnę. Pozdrawiam wszystkich tu zebranych z kardynałami i biskupami na czele, jak też tych, którzy uczestniczą w tej Eucharystii za pośrednictwem radia i telewizji.

Pozdrawiam całą Polskę. W myślach przemierzam ten świetlisty szlak, na którym św. Faustyna Kowalska przygotowywała się do przyjęcia orędzia o miłosierdziu – od Warszawy, przez Płock, Wilno, po Kraków – wspominając również tych, którzy na tym szlaku służyli św. siostrze Faustynie, Apostolce miłosierdzia pomocą. Pragnę pozdrowić naszych gości. Słowa pozdrowienia kieruję do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Premiera oraz przedstawicieli władz państwowych i terytorialnych. Serce obejmuję wszystkich moich rodaków, a szczególnie dotkniętych cierpieniem i chorobą. O mej duchowej bliskości i o stałym towarzyszeniu w modlitwie pragnę zapewnić wszystkich doświadczanych wielorakimi trudnościami, zwłaszcza bezrobotnych, bezdomnych, ludzi w podeszłym wieku, samotnych i rodziny wielodzietne. Pozdrowieniem obejmuję naszych rodaków rozsiadanych po całym świecie. Serdecznie

pozdrawiam również pielgrzymów, którzy przybyli tu z różnych krajów Europy i świata.

**3.** Kościół od początku swego istnienia, odwołując się do tajemnicy Krzyża i zmartwychwstania, naucza o Bożym miłosierdziu, które jest rękomią nadziei i źródłem zbawienia człowieka. Wydaje się jednak, że dzisiaj jest szczególnie wezwany, by głosić światu to orędzie. Nie może zaniechać tej misji, skoro wzywa go do tego sam Bóg przez świadectwo św. siostry Faustyny.

A wybrał Bóg do tego nasze czasy. Może dlatego że wiek XX, mimo niewątpliwych osiągnięć w wielu dziedzinach, naznaczony był w szczególności „misterium nieprawości”. Z tym dziedzictwem dobra, ale też i zła, weszliśmy w nowe tysiąclecie. Przed ludzkością jawią się nowe perspektywy rozwoju, a równocześnie nowe zagrożenia. Człowiek nierzadko żyje tak, jakby Boga nie było. Uzurpuje sobie prawo Stwórcy do ingerowania w tajemnicę życia ludzkiego. Usiłuje decydować o jego zaistnieniu, wyznaczać jego kształt przez manipulacje genetyczne i w końcu określać granicę śmierci. Odrzucając Boże prawa i zasady moralne, otwarcie występuje się przeciw rodzinie. Na wiele sposobów usiłuje się zagłuszyć głos Boga w ludzkich sercach, a Jego samego czynić „wielkim nieobecnym” w kulturze i społecznej świadomości narodów. „Tajemnica nieprawości” wciąż wpisuje się w rzeczywistość świata, w której żyjemy.

Doświadczając tej tajemnicy, człowiek przeżywa lęk przed przyszością, przed pustką, przed cierpieniem, przed unicestwieniem. Może właśnie dlatego, przez świadectwo skromnej zakonnicy z Łagiewnik, Chrystus niejako wchodzi w nasze czasy, aby wyraźnie wskazać na to źródło ukojenia i nadziei, jakie jest w odwiecznym miłosierdziu Boga.

Trzeba, aby Jego orędzie o miłosiernej miłości zabrzmiało z nową mocą. Świat potrzebuje tej miłości. Nadszedł czas, żeby Chrystusowe przesłanie dotarło do wszystkich, zwłaszcza do tych, których człowieczeństwo i godność zdaje się zatracać w misterium iniquitatis.

Nadszedł czas, aby orędzie o Bożym miłosierdziu wlało w ludzkie serca nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji – cywilizacji miłości.

**4.** To orędzie Kościół pragnie nieustannie głosić nie tylko żarliwym słowem, ale także gorliwą praktyką miłosierdzia. Dlatego też nieustannie wskazuje na przykłady tych, którzy w imię miłości Boga i człowieka „szli i owoc przynosili”. Dziś dołącza do nich czworo nowych błogosławionych. Różne były czasy, w których żyli, różne były ich osobiste dzieje. Jednak jednoczy ich ten szczególny rys świętości, jakim jest oddanie sprawie miłosierdzia.

Błogosławiony Zygmunt Szczęsny Feliński, arcybiskup Warszawy, w trudnym czasie niewoli narodowej, wytrwale wzywał do ofiarności na rzecz ubogich, do otwierania instytucji wychowawczych i zakładów dobroczynnych. Sam założył sierociniec i szkołę i sprowadził do stolicy Siostry Matki Bożej Miłosierdzia. Po upadku Powstania Styczniowego, wiedziony miłosierdziem wobec braci, otwarcie wystąpił w obronie prześladowanych. Ceną za tę wierność miłości było zesłanie w głąb Rosji, które trwało dwadzieścia lat.

Oto przykład duszpasterskiej posługi, który dziś w szczególny sposób pragnę powierzyć moim braciom w biskupstwie. Drodzy Bracia, niech arcybiskup Feliński patronuje waszym wysiłkom mającym na celu tworzenie i realizację duszpasterskiego programu miłosierdzia. Ten program niech kształtuje wasze zaangażowanie w życie Kościoła, a także w życie społeczno-polityczne na arenie narodowej, europejskiej i światowej.

W duchu tak pojmowanej miłości społecznej arcybiskup Feliński głęboko angażował się w obronę wolności narodowej. Potrzeba tego i dzisiaj, kiedy różne siły – często kierujące się fałszywą ideologią wolności – starają się ten teren zagospodarować dla siebie. Kiedy hałaśliwa propaganda liberalizmu, wolności bez prawdy i odpowiedzialności nasila się również w naszym kraju, pasterze Kościoła nie mogą nie głosić

Dokończenie na str. 22

15 R. OSTATNIEJ PIELGRZYMKI OJCA ŚWIĘTEGO ŚW. JANA PAWŁA II DO POLSKI 16-19 SIERPNI 2002R.

## Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II

Dokończenie ze str. 21

jednej i niezawodnej filozofii wolności, jaką jest prawda Krzyża Chrystusowego.

**5.** Pragnienie niesienia miłosierdzia najbardziej potrzebującym zaprowadziło błogosławionego Jana Beyzyma – jezuitę, wielkiego misjonarza – na daleki Madagaskar, gdzie z miłości do Chrystusa poświęcił swoje życie trędowatym. Ciesze się, że ten duch solidarności w miłosierdziu wciąż panuje w polskim Kościele, czego dowodem jest wiele dzieł pomocy społecznościom dotkniętym przez klęski żywiołowe w różnych regionach świata, czy też niedawna inicjatywa skupu nadwyżek zboża, aby można było przekazać je głodującym w Afryce. Mam nadzieję, że ta szlachetna idea doczeka się realizacji. W duchu miłosierdzia nieustannie wspierajcie misjonarzy pomocą i modlitwą.

**6.** Służbą miłosierdziu było życie błogosławionego Jana Balickiego. Jako kapłan miał zawsze otwarte serce dla wszystkich potrzebujących. Jego posługa miłosierdzia przejawiała się w niesieniu pomocy chorym i ubogim, ale szczególnie mocno wyraziła się przez posługę w konfesjonale. Zawsze z cierpliwością i pokorą starał się zbliżyć grzesznego człowieka do tronu Bożej łaski. Wspominając o tym, zwracam się do kapłanów i seminarzystów: proszę was, bracia, nie zapominajcie, że na was, szafarzach Bożego miłosierdzia, spoczywa wielka odpowiedzialność.

**7.** Dzieło miłosierdzia wyznaczało również drogę powołania zakonnej błogosławionej Sancji Janiny Szymkowiak, serafitki. Już z domu rodzinnego wyniosła gorącą miłość do Najświętszego Serca Jezusowego i w tym duchu była pełna dobroci dla wszystkich ludzi, a szczególnie dla najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących.

Pozdrawiając zgromadzenie Córek Matki Bożej Bolesnej – serafitek, zwracam się do wszystkich siostr zakonnych i osób konsekrowanych: Niech błogosławiona Sancja będzie wam przykładem i patronką. Przyjmijcie za swój sposób jej duchowy testament, który zawarła w jednym

prostym zdaniu: „Jak się oddać Bogu, to oddać się na przepadeł”.

**8.** Bracia i Siostry! Wpatrując się w postaci tych błogosławionych, pragnę przypomnieć raz jeszcze słowa, które napisałem w encyklice o Bożym miłosierdziu: „Człowiek dociera do miłosiernej miłości Boga, do Jego miłosierdzia o tyle, o ile sam przemienia się wewnętrznie w ducha podobnej miłości w stosunku do bliźnich” (n. 14). Obyśmy na tej drodze odkrywali coraz pełniej tajemnicę miłosierdzia Bożego i żyli nią na co dzień!

Trzeba spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny i wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i beznadziei. Potrzeba „wyobraźni miłosierdzia”, aby przyjść z pomocą dziecku zaniedbanemu duchowo i materialnie; aby nie odwracać się od chłopca czy dziewczyny, którzy zagubili się w świecie różnorodnych uzależnień lub przestępstwa; aby nieść radę, pocieszenie, duchowe i moralne wsparcie tym, którzy podejmują wewnętrzną walkę ze złem. Potrzeba tej wyobraźni miłosierdzia wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Oby dzięki bratniej miłości tego chleba nikomu nie brakowało! „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7).

**9.** Podczas mojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 roku, tu na tych Błoniach, mówiłem, że „gdy jesteśmy mocni Duchem Boga, jesteśmy także mocni wiarą w człowieka – wiarą, nadzieją i miłością; są one nierozzerwalne i jesteśmy gotowi świadczyć sprawie człowieka wobec każdego, któremu ta sprawa prawdziwie leży na sercu”. Dlatego prosiłem was, „abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest „największa”, która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu”. Słowa te były wypowiedziane 10 czerwca 1979 r. Dziś je przypominam i powtarzam.

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Dziękuję wam za cierpliwość.*

**Homilia Jana Pawła II wygłoszona podczas Mszy św. w bazylice Matki Bożej Anielskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej z okazji jubileuszu 400-lecia sanktuarium**

**1.** Umiłowani Bracia i Siostry! Przybywam dziś do tego Sanktuarium jako pielgrzym, tak jak przychodziłem tu jako dziecko i w wieku młodzieńczym. Staję przed obliczem kalwaryjskiej Madonny, jak wówczas, gdy przyjeżdżałem tu jako biskup z Krakowa, aby zawierzać Jej sprawy archidiecezji i tych, których Bóg powierzył mojej pasterskiej pieczy. Przychoǳę tu i jak wtedy mówię: Witaj! Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia!

Ile razy doświadczałem tego, że Matka Bożego Syna zwraca swe miłosierne oczy ku troskom człowieka strapionego i wyprasza łaskę takiego rozwiązania trudnych spraw, że w swej niemocy zdumiewa się on potęgą i mądrością Bożej Opatrzności. Czy nie doświadczała tego również pokolenia pątników, które przybywają tutaj od czterystu lat? Z pewnością tak. Inaczej nie byłoby dziś tej uroczystości. Nie byłoby tu was, umiłowani, którzy przemierzacie kalwaryjskie Dróżki wiodące śladami krzyżowej męki Chrystusa i szlakiem współcierpienia i chwały Jego Matki. To miejsce w przedziwny sposób nastraja serce i umysł do wnikanía w tajemnicę tej więzi, jaka łączyła cierpiącego Zbawcę i Jego współcierpiącą Matkę. A w centrum tej tajemnicy miłości każdy, kto tu przychodzi, odnajduje siebie, swoje życie, swoją codzienność, swoją słabość i równocześnie moc wiary i nadziei – tę moc, która płynie z przekonania, że Matka nie opuszcza swego dziecka w niedoli, ale prowadzi je do Syna i zawiera Jego miłosierdziu.

**2.** «A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena» (J 19, 25). Ta, która była złączona z Bożym Synem więzami krwi i maczyną miłością, tam u stóp krzyża, przeżywała zjednoczenie w cierpieniu. Ona jedna, mimo bólu maczynego serca, wiedziała, że to cierpienie ma sens. Ona ufała – ufała mimo wszystko – że oto spełnia

się starodawna obietnica: «Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje, a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę» (Rdz 3, 15). A Jej ufność znalazła potwierdzenie, gdy konający Syn zwrócił się do Niej: «Niewiasto».

Czy wtedy, pod krzyżem, mogła przewidywać, że już niebawem – za trzy dni – Boża obietnica się wypełni? To pozostanie na zawsze tajemnicą Jej serca. Jedno jednak wiemy: Ona pierwsza pośród ludzi miała udział w chwale zmartwychwstałego Syna. Ona – jak wierzymy i wyznajemy – z duszą i ciałem została wzięta do nieba, aby zaznawać zjednoczenia w chwale, u boku Syna radować się owocami Bożego miłosierdzia i wypraszać je tym, którzy do Niej się uciekają.

**3.** Tajemnicza więź miłości. Jakże wspaniale wyraża ją to miejsce. Historia mówi, że u początków XVII wieku Mikołaj Zebrzydowski, fundator sanktuarium, położył fundamenty pod kaplicę Golgoty, wzniesioną na wzór jerozolimskiego kościoła Ukrzyżowania. Pragnął w ten sposób przybliżyć sobie i innym nade wszystko tajemnicę męki i śmierci Chrystusa. Potem jednak, gdy planował budowę Dróg Męki Pańskiej od Wieczernika do Grobu Chrystusa, wiedziony maryjną pobożnością i Bożym natchnieniem, postanowił umieścić na nich również kaplice upamiętniające przeżycia Maryi. I tak powstały inne Dróżki i nowe nabożeństwo, które jest niejako uzupełnieniem Drogi Krzyżowej: nabożeństwo zwane Drogą Współcierpienia Matki Bożej. Od czterech wieków kolejne pokolenia pielgrzymów wędrują tu po śladach Odkupiciela i Jego Matki, czerpiąc obficie z tej miłości, która przetrwała cierpienie i śmierć i w chwale nieba znalazła swoje ukoronowanie.

A w ciągu tych stuleci wiernie towarzyszą pątnikom duchowi opiekunowie kalwaryjskiego sanktuarium, ojcowie franciszkanie, zwani bernardynami. Dziś pragnę im wyrazić wdzięczność za to umiłowanie cierpiącego Chrystusa i Jego współcierpiącej Matki, które z gorliwością i oddaniem przelewają tutaj w serca pielgrzymów. Drodzy ojcowie

15 R. OSTATNIEJ PIELGRZYMKI OJCA ŚWIĘTEGO ŚW. JANA PAWŁA II DO POLSKI 16-19 SIERPNIĄ 2002R.

# Bóg bogaty w miłosierdzie

«Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia, życie, słodyczy i nadziejo nasza, witaj!»

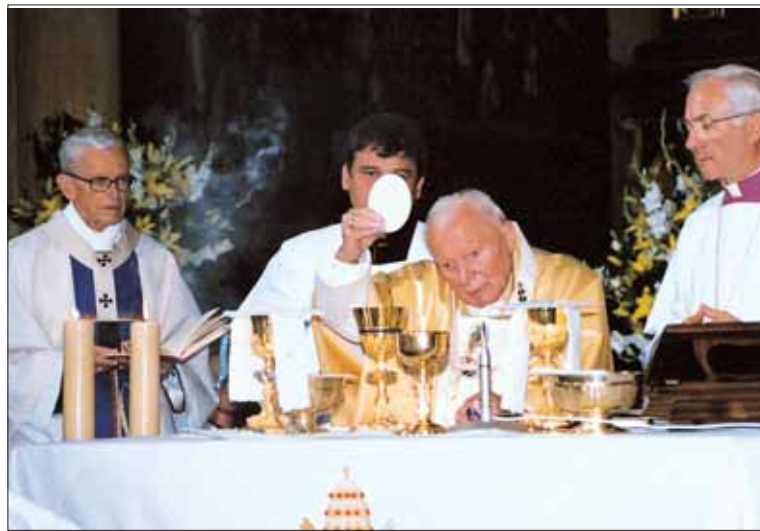
i bracia bernardyni, niech dobry Bóg błogosławi wam w tej posłudze teraz i w przyszłości!

**4.** W 1641 roku Sanktuarium kalwaryjskie zostało ubogaczone szczególnym darem. Opatrzność skierowała kroki Stanisława z Brzezia Paszkowskiego do Kalwarii, gdzie oddał w opiekę Ojców Bernardynów wizerunek Matki Najświętszej, który już w jego domowej kaplicy zasłynął łaskami. Odtąd, a szczególnie od dnia koronacji, której w 1887 roku z przyzwolenia papieża Leona XIII dokonał biskup Krakowa Albin Sas Dunajewski, pielgrzymi kończą wędrówkę po dróżkach przed Jej obliczem. Od początku przychodzili tu ze wszystkich stron Polski, a także z Litwy, Rusi, Słowacji, Czech, Węgier, Moraw i z Niemiec. Szczególnie upodobali sobie Ją Ślązacy, którzy ufundowali koronę dla Pana Jezusa, a od koronacji co roku uczestniczą w procesji w dniu wniebowzięcia Matki Bożej.

Jakże ważne było to miejsce dla Polski podzielonej pomiędzy zaborców. Dał temu wyraz biskup Dunajewski, gdy dokonując koronacji, tak się modlił: «W dniu tym Maryja została wzięta w niebo i tam ukoronowana. W powracającą rocznicę dnia tego wszyscy święci składają swe korony u stóp swej Królowej, a dziś naród polski niesie także złote korony, by przez ręce biskupie włożone zostały na skronie Maryi w tym cudownym obrazie. Odpłać—że nam to, Matko, byśmy byli i między sobą jedno — i z Tobą jedno». Tak modlił się do Niej o zjednoczenie Polski rozbitej. Dziś, gdy stanowi ona terytorialną i narodową jedność, słowa te nie tracą swej aktualności, choć nabierają nowego znaczenia. Trzeba je dziś powtarzać, prosząc Maryję, by wypraszała jedność wiary, jedność ducha i myśli, jedność rodzin i jedność społeczną. O to modlę się dziś razem z wami: Matko



FOT. ARCH. SANKTUARIUM



FOT. ARCHIWUM KALWARIUM „KALWARIA PAPIESKA”

kalwaryjska, spraw, «byśmy byli między sobą jedno, — i z Tobą».

**5.**

«Przeto, Orędowniczko nasza, one miłosierne oczy Twoje na nas zwróć, a Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego, po tym wygnaniu nam okaż. O laskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo!»  
Wejrzyj, laskawa Pani, na ten lud, który od wieków pozostawał wierny Tobie i Synowi Twemu.  
Wejrzyj na ten naród,

który zawsze pokładał nadzieję w Twojej matczynej miłości.  
Wejrzyj, zwróć na nas swe miłosierne oczy,  
wypraszaaj to, czego dzieci Twoje najbardziej potrzebują.  
Dla ubogich i cierpiących otwieraj serca zamożnych.  
Bezrobotnym daj spotkać pracodawcę.  
Wyrzucanym na bruk pomóż znaleźć dach nad głową.  
Rodzinom daj miłość, która pozwala przetrwać wszelkie trudności.  
Młodym pokazuj drogę i perspektywę na przyszłość.

*Dzieci otocz płaszczem swej opieki, aby nie ulegały zgorzeniu.  
Wspólnoty zakonne ożywiaj łaską wiary, nadziei i miłości.  
Kapłanów ucz naśladować Twojego Syna w oddawaniu co dnia życia za owoce.  
Biskupom upraszaj światło Ducha Świętego, aby prowadzili ten Kościół jedną i prostą drogą do bram Królestwa Twojego Syna.  
Matko Najświętsza, Pani Kalwaryjska, wypraszaaj także i mnie siły ciała i ducha, abym wypełnił do końca misję, którą mi zlecił Zmartwychwstały.  
Tobie oddaję wszystkie owoce mego życia i posługi;  
Tobie zawieram losy Kościoła;  
Tobie polecam mój naród;  
Tobie ufam i Tobie raz jeszcze wyznaję:  
Totus Tuus, Maria!  
Totus Tuus. Amen.*

Słowo na zakończenie Mszy św. przed błogosławieństwem:

„Tak oto dobiega końca moje pielgrzymowanie do Polski, do Krakowa. Cieszę się, że to zwieńczenie wizyty dokonuje się właśnie w Kalwarii, u stóp Maryi. Raz jeszcze pragnę zawierzyć jej opiece was tutaj zgromadzonych, Kościół w Polsce i wszystkich rodaków. Niech jej miłość będzie obfitym źródłem łask dla naszego kraju i jego mieszkańców.

Kiedy nawiedzałem to Sanktuarium w roku 1979, prosiłem, abyście się za mnie modlili, za życia mojego i po śmierci. Dziś dziękuję wam i wszystkim kalwaryjskim pielgrzymom za te modlitwy i za duchowe wsparcie, jakiego nieustannie doznaję. I nadal proszę: nie ustawajcie w tej modlitwie, raz jeszcze powtarzam, za życia mojego i po śmierci. Ja zaś, jak zawsze, będę odwzajemniał tę waszą życzliwość, polecając wszystkim Miłosiernemu Chrystusowi i jego Matce.”

Jan Paweł II Papież

## POLECAMY CZASOPISMA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY!



### Tygodnik dla Najmłodszych „Ola i Jaś”

ul. Kazimierza Wielkiego 18/7, 30-074 Kraków, tel/fax: 12 428-49-10,

e-mail: [prenumerata@olajas.pl](mailto:prenumerata@olajas.pl), [www.olajas.pl](http://www.olajas.pl)

„Ola i Jaś” to tygodnik dla dzieci w wieku przedszkolnym. 16 kolorowych stron zawiera m.in.: opowiadania przybliżające wydarzenia roku liturgicznego, katechezy, cykl przedstawiający ważniejsze wydarzenia z życia św. Jana Pawła II, historyjki z życia rodziny Oli i Jasia, uczące zasad dobrego wychowania i poszanowania dla tradycji rodzinnych, pomoce w nauce czytania i pisania, wiersze, komiksy, zgadywanki, kolorowanki oraz konkursy z nagrodami. W każdym numerze tekturowa wkładka z wycinankami, sklejanekami, gramami planszowymi, legendami... Raz w miesiącu do tygodnika dołączana jest płyta CD z atrakcyjnymi filmami i zabawami edukacyjnymi. „Ola i Jaś” może być cenną pomocą w realizowaniu religijnego wychowania przedszkolaków i pierwszoklasistów. Co tydzień sylwetki świętych przedstawia ks. bp. Antoni Długosz.



### Miesięcznik dla Dzieci „Dominik Idzie do I Komunii Świętej”

ul. Kazimierza Wielkiego 18/7, 30-074 Kraków, tel/fax: 12 428-49-10,

e-mail: [dominik@wydawnictwoaz.pl](mailto:dominik@wydawnictwoaz.pl), [www.dominik.krakow.pl](http://www.dominik.krakow.pl)

„Dominik”, wydawany od września 2014 r. jako miesięcznik, to pomoc dla katechetów i rodziców w przygotowaniu dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej. Treści opracowywane są przez katechetów z wieloletnim doświadczeniem pedagogicznym, w oparciu o obowiązujące programy nauczania. Do miesięcznika załączane są płyty CD, pomagające utrwalić podstawowe zagadnienia, wkładki z modlitwami i definicjami do zapamiętania oraz dodatek skierowany do rodziców.



### Dwutygodnik Młodzieży Katolickiej „Droga”

ul. Kazimierza Wielkiego 18/3, 30-074 Kraków, tel./fax 12 431-07-24,

e-mail: [prenumerata@droga.com.pl](mailto:prenumerata@droga.com.pl), [www.droga.com.pl](http://www.droga.com.pl)

„Droga” to ambitne, nowoczesne pismo, będące wyzwaniem dla młodych, którzy oczekują czegoś więcej niż proponują komercyjne media „głównego nurtu”. „Droga” pomoże umocnić wiarę, wyjaśni wątpliwości, nauczy szacunku do tradycji narodowej i patriotyzmu. W każdym numerze obszerny, wyczerpujący temat przewodni oraz stałe działy dotyczące wiary, historii najnowszej, problematyki dojrzewania i wychowania do życia w rodzinie.



### Nauczycielom i wychowawcom, a także rodzicom polecamy:

#### Miesięcznik Nauczycieli i Wychowawców Katolickich „Wychowawca”

ul. Kazimierza Wielkiego 18/3, 31-027 Kraków, tel./fax 12 431-07-24,

e-mail: [prenumerata@wychowawca.pl](mailto:prenumerata@wychowawca.pl), [www.wychowawca.pl](http://www.wychowawca.pl)

„Wychowawca” wspiera proces wychowawczo-dydaktyczny szkół poprzez artykuły tematyczne, konspekty lekcji wychowawczych i zajęć profilaktycznych oraz scenariusze teatralne na święta i uroczystości szkolne. „Wychowawca” to czasopismo dla tych, którym zależy na wychowaniu młodego pokolenia do wiary, do miłości i wolności od uzależnień oraz zagrożeń współczesnej cywilizacji. Atutem „Wychowawcy” są praktyczne materiały dla nauczycieli: konspekty lekcji wychowawczych, zajęć świetlicowych oraz integracyjnych, a także scenariusze teatralne uświetniające uroczystości religijne, szkolne i święta patriotyczne.

**Na [www.wychowawca.pl](http://www.wychowawca.pl) dostępne są bieżące i archiwalne wydania „Wychowawcy” on-line. Dostęp do wybranego wydania można uzyskać błyskawicznie, np. wysyłając wiadomość SMS.**

Opisane czasopisma uzyskały pozytywne opinie wielu Księża Biskupów, między innymi ks. bp. Marka Mendyka, Przewodniczącego Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski oraz ks. bp. Henryka Tomasika, Przewodniczącego Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży Konferencji Episkopatu Polski. **Można je nabyć w parafiach albo zaprenumerować.**